Nr. 46. Niedziela, 26 Lutego 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej kapłana Zakonu OO. Bazylianów ks. Andrzeja Aleksandra hr. z Szeptyc Szeptyckiego greckokatolickim biskupem w Stanisławowie.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Stanisława Burstina na prezydenta a Michała Kulaka na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Brodach na rok 1899.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 16 stycznia 1899 l. 56.363/98 udzieliło Witoldowi Chylewskiemu we Lwowie wyłącznego przywileju na przesuwalne rączki przy kierownicy welocypedów (*stellbare Griffe zur Lenckstange der Fahrräder*) z prawem pierwszeństwa od 16 września 1898 według opisu jawnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lutego.

Trzydniowa dyskusya w Izbie rumuńskiej spowodowaną interpelacyą jednego z posłów socyalistycznych rzuciła nieco światła na ostatnie rozruchy chłopskie w Rumunii i ich przyczyny. Przedewszystkiem pokazało się, że pierwotne doniesienie o rozmiarach tego ruchu były mocno przesadne; nie było ani tłumnych zbrojnych napadów, ani też zachodziła potrzeba interwencyi wojskowej. Ruch cały ograniczył się na tem, że w kilku okręgach chłopi wzbraniali się zawierać zwykłych o tym czasie kontraktów roboczych z właścicielami i dzierżawcami dóbr argumentując, iż to niepotrzebne, bo i tak wkrótce dobra te staną się ich wyłączną własnością. Tu i ówdzie chłopstwo podburzone przez agitatorów socyalistycznych zajęło było groźną podstawę, w kilku miejscowościach tłum nawet napadł na dwory, do scen gwałtowniejszych wszakże nigdzie nieprzyszło, a obecnie umysły zupełnie się już uspokoiły.

Kwestya chłopska, to dawna choroba Rumunii, odnawiająca się regularnie w pewnych odstępach czasu. W świeżej jeszcze pamięci jest powstanie chłopskie, które wybuchło w r. 1888 i przybrało tak ogromne rozmiary, iż dla jego stłumienia okazały się potrzebne znaczniejsze siły zbrojne. Setki rokoszan padły wówczas od bagnetów i kul karabinowych, mnóstwo dworów poszło z dymem, a skutki tych krwawych wypadków długo odczuwał kraj cały. I w następnych latach Rumunia była kilkakrotnie widownią zaburzeń chłopskich, lecz już mniej niebezpiecznych, bo mających tylko charakter lokalny i ograniczonych na małe przestrzenie. Ale bo też władze po r. 1888 zachowywały potrzebną ostrożność i energicznemi zarządzeniami tłumiły w zarodku wszelkie groźniejsze objawy. Co do ostatniego ruchu to stwierdzonem zostało, iż sprawcami jego byli socyaliści, którzy w ostatnich czasach przenieśli punkt ciężkości swej niegodziwej roboty z miast na prowincyę szerząc pomiędzy włościanami i robotnikami wiejskimi komunistyczne nauki i zaszczepiając w nich antidynastyczne uczucia.

Na grożące ztąd państwu i społeczeństwu niebezpieczeństwa wskazał wymownemi słowy w toku obrad nad wspomnianą na wstępie interpelacyą prezes gabinetu D. Sturdza a zarazem wyjaśnił przekonywająco, że chłopi w Rumunii nie mają bynajmniej powodu skarżyć się na swój los. Od r. 1848 wiele uczyniono dla poprawy ich materyalnego i moralnego położenia. Nie tylko ich usamowolniono, lecz w latach 1864 i 1880 rozdano pomiędzy nich ogółem 750 tysięcy hektarów ziemi. To też państwo ma prawo żądać, aby chłop rumuński tak samo jak we wszystkich innych krajach rozwijał się jako zdrowy, spokojny i skory do pracy żywioł. *Salus reipublicae suprema lex esto*, jest i pozostanie dewizą rządu, a wszyscy dobrze myślący obywatele powinni starać się przeciwdziałać wszelkiemi siłami i środkami zgubnym teoryom i utopiom grupy kosmopolitycznej. Rząd pouczony ostatnimi wypadkami, widzi się zniewolonym zwrócić odtąd szczególniejszą uwagę na agitacye socyalistyczne i postępować będzie z żywiołami przewrotu tak, jak na to zasługują indywidua naigrawające się z ustaw i gotowe każdej chwili dla samolubnych celów przyłożyć ręki do obalenia porządku społecznego.

Mowa p. Sturdzy wywarła w ogóle głębokie wrażenie, zapowiada ona bowiem, że wreszcie i w Rumunii, gdzie dotychczas rząd tyle okazywał pobłażliwości wobec socyalnej demokracyi, zdecydowano się na taką energię celem zwalczania zgubnych prądów, jaką od pewnego czasu rozwinięto w innych państwach.

Sprawy sejmowe.

(Z komisyi budżetowej).

Komisya budżetowa odbyła we czwartek i wczoraj dwa posiedzenia, poświęcone wyłącznie sprawie sanacyi galic. Kasy oszczędności. Obradom przewodniczył prezes JE. dr. Julian Dunajewski, a wzięli w nich udział także JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński i JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Referentem sprawy jest JE. dr. Leon Biliński, który w zasadzie oświadczył się za przedłożeniem Wydziału krajowego i żądał jedynie, aby rękojmię dla wkładek podniesiono z 30 milionów, które proponował Wydział krajowy, do wysokości 35 milionów, która to kwota odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy. W toku rozprawy poseł Andrzej hr. Potocki postawił wniosek, aby galic. Kasę oszczędności ukrajowić, przeciw czemu oświadczył się JE. P. Namiestnik hr. Piniński wykazując, że prócz wielkich trudności prawniczej natury, proceder ukrajowienia przewlókłby całą akcyę, która jest nader piekącą. Za ukrajowieniem przemawiali jeszcze pp. Paszkowski i Zajączkowski, natomiast pp. Rotter i Romanowicz wystąpili przeciw ukrajowieniu, a jedynie za rękojmią kraju.

Cała dyskusya miała charakter informacyjny dla referenta. W głosowaniu nad wnioskiem hr. Andrzeja Potockiego, oświadczyło się za ukrajowieniem tylko 6 głosów.

Na drugiem z kolei posiedzeniu komisyi przedłożył referent JE. dr. Biliński szczegółowe sprawozdanie z wnioskami o udzielenie poręki kraju za wkładki w galic. Kasie oszczędności i należyte ich oprocentowanie. Po długiej, wyczerpującej dyskusyi, komisya przyjęła proponowane przez referenta zmiany w projekcie uchwał, przedstawionych przez Wydział krajowy.

Zmiany zasadnicze są następujące: W projekcie uchwały A w art. II., opiewającym: „Poręka ta wchodzi w życie z chwilą zatwierdzenia przez Rząd tych zmian statutów Kasy, jakie Wydział krajowy uzna za potrzebne", dodano: „w interesie bezpieczeństwa funduszu krajowego".

W art. IV. podwyższono w myśl wniosku dr. Marchwickiego, gwarancyę kraju za wkładki z sumy 30 do 35 milionów zł.

W projekcie uchwały *B.* postanowiono, iż dyrekcya Kasy oszczędności składać się

165

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

przez

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXXI.

(Ciąg dalszy).

Nadciągnęli wszyscy wyklęci biskupi i opaci ze swojemi drużynami, przekonani, że Henryk uwolni ich od znienawidzonego Grzegorza, — przyszło rycerstwo, przerażone buntem motłochu, — stawiły się miasta, wyczerpane walką uliczną. Każdy spodziewał się, że powaga królewska wróci mu spokój i bezpieczeństwo, że utnie łeb hydrze wojny domowej.

Nadzieja rychłego pokoju unosiła się nad zbrojnym tłumem, objawiając się śpiewem i gwarem wesołym. Tylko ten, który był tej nadziei źródłem, nie dzielił ogólnej radości.

Henryk jechał z arcybiskupem Limarem i biskupem Bennem w złoconych saniach, wysłanych kosztownemi futrami. Przed nim i za nim, jak daleko oko mogło sięgnąć, toczyła się hałaśliwa fala rycerstwa, dumna, że idzie pod wodzą samego króla.

Zawinięty w szubę niedźwiedzią, nie śmiał Henryk podnieść oczu na straż honorową, składającą się z książąt i hrabiów lombardzkich. Co on powie tym ludziom, którym się zdaje, że ciągną za Grzegorzem, aby go mieczem pokonać? Nie uwierzą, nie zrozumieją, gdy im będzie chciał tłómaczyć, że pogodzenie się ze Stolicą Apostolską stało się koniecznością, od której zależy dobro całego państwa rzymskiego. Zaślepieni nienawiścią do Papieża, nie uwględniają jego położenia. Dowiedziawszy się, po co przybył, opuszczą go, obwołają tchórzem, niegodnym żelaznej korony Lombardyi.

W duszy Henryka szamotały się znów wątpliwości, o których myślał, że ucichły na zawsze. Poddać się pokucie kościelnej, albo ominąć ją — uznać w Grzegorzu prawowitego Papieża, albo zerwać z jego głowy tyarę przemocą? Tyle razy zadawał sobie w Spirze to bolesne pytanie, iż chciał o niem zapomnieć. Lecz ono nasuwało się samo na widok uzbrojonej Lombardyi. Z tak chętnem, tak oddanem wojskiem można się odważyć na czyn królewski....

Potomka długiego szeregu wojowników pociągała myśl o załatwieniu sporu z bronią w ręku. Walczyć podstępem, przebiegłością, zadawał gwałt swojej naturze.

Lecz cóż stałoby się wówczas w rzeszy? Możnowładcy, którzy czyhali tylko na nowy błąd króla, pozbawiliby go czempręjdzej korony po upłynięciu roku od dnia rzucenia na niego klątwy. Mógłby wprawdzie ruszyć z rycerstwem lombardzkiem do Niemiec, wezwać pod broń Frankonię i ogłosić wojnę przeciw zbuntowanym wassalom, lecz sprostałbyż połączonym siłom Sasów, wojewodów południowych i wszystkich zwolenników Grzegorza? Znalazłby się znów w takiem samem położeniu, w jakiem był w Oppenheimie.

A bez pewności zwycięstwa nie chciał już narażać siebie i swoich przyjaciół na nowe, daremne wysiłki.

Panowie lombardzcy dziwili się, że młody król, o którego wesołem życiu i oni słyszeli, zachowywał się w pośród nich z powagą zużytego starca. Wina nie brał do ust, na kobiety nie spojrzał, o kości nie zapytał. W rozmowie bywał roztargniony; zamyślał się często, milczący, chmurny. Czasami drgnął nagle, bez przyczyny, lub oglądał się dokoła wzrokiem błędnym.

„Byki lombardzkie" nie wiedziały, że króla uczepiła się jedna myśl, która dręczyła go przez całą drogę od granic Sabaudyi. Co on im powie? Przyjęli go, jak tryumfatora, jak pana, gościnnie, serdecznie, pokornie, a on....

Zdala czerniły się już na białem tle śniegu szare mury Reggio. Za miastem, ku południowi, rysowały się na widnokręgu faliste linie gór, a w tych górach siedział Grzegorz na skale kanoskiej, strzeżony przez Matyldę.

Nie można było dłużej zwlekać. Trzeba panom lombardzkim wziąć ich złudzenie, zbliżał się bowiem kres drogi.

— Co my im powiemy? — zapytał Henryk swoich towarzyszów półgłosem.

Arcybiskup Limar wzruszył ramionami, biskup Benno rozłożył ręce giestem bezradnym.

— Pomyślcie.... mnie wypowiedziała już głowa posłuszeństwo....

— I mnie — mruknął biskup Benno.

Arcybiskup Limar modlił się gorąco.

XXXII.

Dnia dwudziestego czwartego stycznia, około południa, wychodził z bram Reggio dziwnie cichy orszak. Przodem jechało konno dziesięciu mężów, za nimi posuwały się duże sanie, w końcu wlokło się kilka wozów dwukolnych.

I mężom, jadącym konno, i niewiastom, siedzącym w saniach, i służbie, prowadzącej wozy, odjęła snać jakaś wielka troska ochotę do gawędy. Wszyscy milczeli. Nawet konie zdawały się stąpać ostrożniej. Pospuszczawszy głowy, nie żuły wędzideł, nie parskały.

To szedł król Henryk ze swoimi doradcami do Kanossy.

Przedarli się wszyscy przez gęste straże wojewodów. Jednego tylko biskupa bamberskiego, Ruperta, pochwycił Rudolf szwabski w drodze, odebrał mu pieniądze, jakie wiózł z sobą, i osadził go w więzieniu o chlebie i wodzie.

Z królem jechali królowa z synkiem, jego świekra, starsza Adelaida sabaudzka, i szwagier, książę Amadeusz.

Droga wiła się zrazu gładką wstęgą wśród równin, pokrytych śniegiem. Po godzinie zaczęła się garbić, to piąć się w górę, to spadając na dół.

Od czasu do czasu rzucał Henryk z pod czoła przed siebie szybkie, zakłopotane spojrzenie, jakby szukał czegoś, czego się lękał.

Orszak, ciągle milczący, mijał wsie, samotne domki pasterskie, białe kościoły.

Nagle ściągnął Henryk konia, pobladłszy. Po prawej stronie ukazał się zamek. Byłaż-by to Kanossa?

Zwrócił wzrok pytający na hrabiego z Nellenburga, który, jeżdżąc często w poselstwie do Lombardyi i Rzymu, znał głośniejsze miejscowości Italii północnej i środkowej.

Hrabia, odgadłszy myśl króla, odpowiedział przeczącym ruchem głowy.

Po dwóch godzinach zamknęło równinę pasmo gór. Droga stała się przykra, niebezpieczna. Konie pięły się z trudem po zmarzłym śniegu. Trzeba je było dobrze trzymać, aby nie padały.

Słońce chyliło się już ku zachodowi, mróz brał pod wieczór, pokrywając ludzi, zwierzęta i wozy szronem, śnieg skrzypiał pod kołami.

Wtem wyciągnął hrabia z Nellenburga rękę ku wschodowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ma nie z 3 lecz z dwóch lub trzech dyrektorów płatnych i mianowanych nie przez Wydział krajowy, ale przez Marszałka krajowego, na propozycyę Kasy i po wysłuchaniu zdania Wydziału krajowego.

Również naczelnego buchaltera i syndyka Kasy mianować ma nie Wydział krajowy, ale Marszałek i to na wniosek nie dyrekcyi, ale wydziału Kasy i po wysłuchaniu zdania Wydziału krajowego. Marszałek nie jest jednak związany wnioskami wydziału Kasy.

Ustęp o rachunku bieżącym i eskoncie weksli ma opiewać jak następuje:

„Kredyt na rachunek bieżący jest wzbroniony. Dla pożyczek hipotecznych i dla eskontu weksli umieszczone będzie pewne *maximum*, a dla zakupna papierów pupilarnych *minimum* w stosunku do wkładek".

Do ustępu, iż wszelka zmiana statutów, tudzież regulaminów i instrukcyi, nastąpić może tylko za zgodą Wydziału krajowego, dodano: „i podaną być ma do wiadomości Sejmu".

Dodano dalej nowy ustęp następujący: „Fundusz rezerwowy ma być lokowany wyłącznie w papierach mających bezpieczeństwo pupilarne. W razach uzasadnionej potrzeby mogą być te papiery lombardowane lub sprzedane".

Nadto uchwaliła komisya dwie rezolucye:

Pierwsza uchwalona na wniosek pana Adama Skrzyńskiego, wzywa Rząd do wykonywania jak najściślejszej kontroli i nadzoru w granicach ustawy nad wszystkiemi kasami oszczędności i innemi instytucyami finansowemi.

Druga rezolucya uchwalona na wniosek p. Andrzeja Potockiego, wzywa Wydział krajowy, ażeby zastanowił się nad sprawą przejścia galicyjskiej Kasy oszczędności na kraj, przeprowadził ewentualnie potrzebne rokowania w tym względzie z Rządem i towarzystwem Kasy oszczędności i zdał o tem sprawę Sejmowi.

KORESPONDENCYE

Poznań, 23 stycznia.

(Proces naczelnego prezesa regencyi poznańskiej barona Wilamowitza przeciw hakatystom. — Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu i Toruniu).

(#) „Kto nie z nami ten przeciw nam" przyjęli za dewizę hakatyści i ścigają zawzięcie z pomocą swoich organów publicystycznych każdego, kto nie pisze się w zupełności na ich program i nie wykonywa go ślepo. Na liście wybitnych osobistości, którym hakatyzm wypowiedział walkę z powodu, że całą swoją działalnością nie potrafili obudzić w nim zaufania, figuruje na jednem z pierwszych miejsc naczelny prezes regencyi poznańskiej, baron Wilamowitz. Przeciw niemu też toczy się oddawna podjazdowa walka, a gdy ta nie poskutkowała, poczęto ostrzeliwać go z ciężkiego działa. Wydelegowano ku temu powołanego niedawno na naczelnego redaktora *Posener Ztg.* p. Goldbecka, który z tego pisma, walczącego przez długie lata pod sztandarem liberalnym i oceniającego przychylnie stosunki polskie, zrobił organ na wskróś szowinistyczny i zajadle antipolski. Otóż ten p. Goldbeck, były oficer pruski, a po przejściu do rezerwy współpracownik wielu pism berlińskich, między temi humorystycznego *Kladaradatscha*, zamieścił po zamianowaniu p. Wilamowitza rzeczywistym tajnym radcą, zjadliwy artykuł a naigrawający się z naczelnego prezesa i przedstawiający go jako niedołęgę niezdolnego ani zrozumieć istotnych zamiarów rządu, ani posiadającego dość dobrej woli do prowadzenia w myśl kół decydujących polityki w dzielnicach polskich.

Naczelnemu prezesowi, który dotąd ignorował skierowane przeciw niemu ataki, było tego zawiele i wytoczył proces wojowniczemu redaktorowi. Rozprawa odbyła się wczoraj i obfitowała w mnóstwo zajmujących szczegółów. Przedewszystkiem z zeznania oskarżonego wynika, że został do Poznania umyślnie przysłany, ażeby zmienić tendencyę pisma, które do niedawna zwalczało politykę hakatystyczną i dla jej działaczy stało się niewygodnem. P. Goldbeck przedłożył sądowi list, wystosowany do niego przez ministra stanu hr. Posadowskiego, w którym minister prosi go, aby w swem piśmie popierał politykę rządu.

Ciekawem było także zeznanie, że do zwalczania naczelnego prezesa namawiały go wybitne osobistości. Nazwisk p. Goldbeck nie chciał wymienić; widocznem jednak jest, że istnieje grono wybitnych niemieckich osobistości, które gorąco pragną usunąć pana Wilamowitza ze stanowiska szefa rządu w Poznańskiem. Gdzie szukać należy tych osobistości to nie zostało wyjaśnione. Faktem natomiast jest że na twierdzenie swoje, iż działalność pana Wilamowitza nie podoba się w szerokich kołach niemieckich prowincyi poznańskiej pan Goldbeck nie mógł przytoczyć żadnego źródła.

Przesłuchanie przywołanego na świadka barona Wilamowitza trwało bardzo krótko. Na zapytanie przewodniczącego odpowiada br. Wilamowitz, że proces wytoczył z własnej inicyatywy. Już kilka podobnych artykułów ukazało się w *Posener Ztg.*, a pismo to prowadzi systematyczną przeciw niemu walkę. Obrońca oskarżonego zażądał wyjaśnienia, czy p. Wilamowitzowi wiadomo, że działalności jego nie pochwalają wysokie koła urzędnicze i szerokie koła obywatelskie. Mianowicie nie podoba się tym kołom stanowisko naczelnego prezesa w sprawie obecnej polskiej polityki rządu. Trybunał odrzucił powyższe pytanie obrońcy jako nie należące do rzeczy.

Warto nadmienić, że p. Goldbeck spędzał winę zbyt ostrego swego występowania przeciwko p. Wilamowitzowi na prasę polską, zarzucając jej, że pierwsza go zaczepiła i przez to pozbawiła należytego spokoju. Tymczasem prasa polska wystąpiła przeciwko p. Goldbeckowi dopiero wówczas, gdy jawnie i otwarcie zaczął popierać ruch hakatystyczny. Sympatycznem przytem było oświadczenie prokuratora Isenbiela, który zaznaczył, że jakkolwiek sam jest Niemcem z krwi i kości, nie pochwala zbyt szorstkiego a wyzywającego występowania przeciwko Polakom.

Sąd skazał p. Goldbecka na dwa miesiące ścisłego więzienia, poniesienie kosztów procesu i ogłoszenie wyroku w ośmiu dziennikach, z tych w czterech polskich.

Weszliśmy w okres dorocznych walnych zebrań naszych Towarzystw, a szereg ich rozpoczęło odbyte onegdaj walne zgromadzenie poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk. Zagaił je krótką przemową prezes ks. biskup Likowski, poczem generalny sekretarz hr. W. Engestroem odczytał sprawozdanie z czynności Towarzystwa. Rozpoczął od wydziału „historyczno-literackiego", pozostającego pod przewodnictwem dr. Erzepkiego. Świąteczną chwilą wydziału było uroczyste zebranie dla uczczenia rocznicy urodzin największego z wieszczów polskich. Zaproszony na tę uroczystość dr. Józef Tretiak, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden z najwybitniejszych badaczów i znawców epoki Mickiewiczowskiej, uczcił treściwym odczytem naukowym pamięć wielkiego wieszcza, przedstawiając w pełnym uroku i światła obrazie postać wielkiego Mistrza słowa i jego wiekopomne utwory.

Przechodząc do „wydziału archeologicznego" podnosi sprawozdanie, że jego zbiory, wzorowo urządzone i będące rzeczywistą ozdobą Towarzystwa „Przyjaciół nauk", powiększają się coraz to nowymi nabytkami, kierowane umiejętnie pod specyalnym dozorem konserwatora dr. Erzepkiego.

Wydział „lekarski", pod przewodnictwem p. dr. Święcickiego, i wydział „przyrodniczo-techniczny", pod kierunkiem p. radcy dr. Franciszka Chłapowskiego, pracowały wedle sił i możności a o ich rozwoju świadczy wydana świeżo książka pamiątkowa.

Co do wydziału przyrodniczo-technicznego, wspomnieć wypada o rozwijającem się coraz bardziej muzeum przyrodniczem. Najważniejszym faktem tej kroniki wydziałowej, jest pełen znaczenia dar hrabiny Sadowskiej, która powierzyła Tow. przyjaciół nauk spuściznę po pierwszym swym mężu ś. p. Oktawiuszu de Burmeister-Radoszkowskim, generał-porucznika, profesorze Akademii wojennej w Petersburgu. Dar ten stanowi jeden z najpoważniejszych zabytków naukowych Towarzystwa i przedstawiawia nadzwyczaj ciekawą, jedyną może w swoim rodzaju kolekcyą owadów błonkoskrzydłych. Kolekcya ta znaną już jest z dawna z rozgłosu w świecie naukowym nie tylko w kraju ale zagranicą, w szerokiem kole uczonych, z którymi ś. p. Radoszkowski obszerne utrzymywał stosunki. Cenne i ciekawe te zbiory uzupełnia specyalna biblioteka. Zagraniczny świat naukowy zainteresował się żywo owymi zbiorami, a kancelarya Towarzystwa otrzymuje zewsząd liczne listy z prośbą o bliższe informacye i o pozwolenie korzystania z rzeczonej kolekcyi.

Sprawozdanie wspomina dalej o drogocennej spuściznie po ś. p. hrabinie Honoracie Kwileckiej, która przekazała do muzeum historycznego Towarzystwa autograf Zygmunta Krasińskiego napisany dla hrabiny Delfiny Potockiej i zachowany w pięknie oprawnej książce, obejmującej utwory poety: „Trzy myśli", „Przedświt" i „Psalmy przyszłości", ofiarowane w swoim czasie przez autora hrabinie Potockiej.

W dalszym ciągu sprawozdanie podnosi konieczną potrzebę powiększenia gmachu muzealnego, dotychczasowy bowiem nie może już pomieścić wzrastających ciągle zbiorów. Inicyatywę dla rozszerzenia gmachu podjęto w roku Mickiewiczowskim, a jest wszelka nadzieja, że odwołanie się do społeczeństwa nie pozostanie bez skutku.

Następnie odczytał konserwator sprawozdanie, które podnosi, że dzięki ofiarności spo łeczeństwa polskiego i troskliwej i statecznej gorliwości coraz to szerszego koła przyjaciół i opiekunów instytucyi, wzbogaciły się zbiory Towarzystwa, zarówno naukowe jak i artystyczne, w ciągu upłynionego roku znowu licznymi i bardzo szacownymi darami. Ogółem przybyło w roku ubiegłym 2244 numerów.

Z biblioteki Towarzystwa korzystało 950 osób, galerye obrazów i muzealne zbiory zwiedziło 1156 osób za opłatą zwykłego wstępnego, a 816 osób bezpłatnie.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi rewizyjnej. Majątek Tow. wynosi w walorach 57.633 marek.

Pokrewnem poznańskiemu Towarzystwu naukowemu jest Towarzystwo naukowe w Toruniu, którego walne zebranie odbyło się niedawno. Celem jego jest „zbieranie i przechowywanie wszelkich pamiątek i zabytków krajowych, mianowicie do przeszłości ziem pruskich się odnoszących, niemniej przedmiotów naukowych, oraz pielęgnowanie nauk i umiejętności w języku polskim".

Myśl założenia Towarzystwa wyszła od ś. p. Z. Działowskiego z Mgowa, który nadto podjął koszta pierwszego urządzenia zbiorów muzealnyah i zbiór ten zasilił cennymi. przez siebie nagromadzonymi przedmiotami. Za staraniem jego też utworzył się w roku 1875 komitet, złożony z pp.: dr. Antoniego Donimirskiego, hr. Adama Sierakowskiego. Michała Sczanieckiego i Ignacego Danielewskiego, który w grudniu r. 1875 doprowadził do skutku ukonstytuowanie się Towarzystwa.

Zbiory muzealne rosły szybko z dobrowolnych datków ludności polskiej Prus zachodnich. Najliczniejszy i najcenniejszy naukowo był i jest dział wykopalisk w urnach nader rzadkich, które na rozmaitych wystawach archeologicznych zagranicą szczególniejszą na siebie zwracały uwagę uczonych i sprowadzały wielu specyalistów zagranicznych do Torunia.

Równie szybko wzrastał zbiór pamiątek historycznych osobliwości, dzieł i wyrobów sztuki, a wreszcie numizmatów i biblioteka, w której mianowicie dział rzadkich dzieł polskich zawiera nie jedną osobliwość bibliograficzną.

Zbiory te mieściły się z początku w wynajętym domu i dopiero w roku 1882 przeniesiono je do własnego gmachu, zbudowanego przez Towarzystwo akcyjne pod nazwą „Muzeum w Toruniu". Stało się to połączonemi siłami polskich Towarzystw toruńskich, szczególniej przemysłowego, ale niejako pod wezwaniem i hasłem Towarzystwa naukowego. W Towarzystwie utworzyły się trzy wydziały: teologiczny, lekarski z przyrodniczym, oraz historyczny z archeologicznym. W teologicznym i historycznym pracowało podówczas kilku młodych księży, wyświęconych około r. 1870, którzy gorliwie zajmowali się naukami kościelnemi i historyą kościołów oraz miast pruskich, ogłaszając dość często cenne monografie lub szersze poglądy na przeszłość. Z tych to pracowników pozostał dotąd tylko ks. Stanisław Kujot. Dwa roczniki, które w tych szczęśliwych latach Towarzystwo wydało, pozostaną świadkami jego ruchliwości.

Gdy z czasem zabrakło ludzi i ustała praca, ustało także zajęcie się Towarzystwem i zacierała się nawet pamięć o niem. Aż dopiero przed dwoma laty zabrano się do reorganizacyi ze skutkiem pomyślnym. Liczba członków wzrosła od razu poważnie i wynosi obecnie przeszło 270. Dostarcza ich wyłącznie inteligencya polska z Prus zachodnich, a więc księża, obywatele wiejscy, adwokaci, lekarze i t. d. Są to przeważnie ci sami mężowie,

---

4)

DONATO DEL PIANO.

(Z Cyklu „Documenti umani". F. de Roberto).

(Ciąg dalszy).

3 listopada.

Oto czego szukałem.

Ten monumentalny instrument, wznoszący się piramidalnie, jakby wzlatujący w niebo, z tonem pełnym, wspaniałym, potężnym, utworzonym z tysiąca i tysiąca donośnych wibracyi, zlewających się w jedno, ten instrument, na którym niewidzialne dłonie się ćwiczą, wydając przeciągłe tony, które unoszą się w obszernej nawie aż do wierzchołka kopuły, w otoczeniu, gdzie wszystko usposabia duchowo, jest jedynym, który posłuchać warto.

5 listopada.

Organy Donato del Piano są jednym z cudów Europy. Posiadają pięć klawiatur, siedmdziesiąt dwa regestrów i dwa tysiące dziewięćset szesnaście tub.

Kościół jest największy w całej Sycylii, klasztor jeden z największych na świecie. To jakby całe miasteczko. Są tu korytarze długie jak ulice, dziedzińce szerokie jak place, dwa ogrody, muzeum, biblioteka.

12 listopada.

Chociaż myśl mnie pociąga, czyn wstrętny jest dla mnie. Nic z tego, co mnie otacza, nie zdoła mnie zająć. Prawdziwie realnem jest to, co się odbywa w moim umyśle: urojenie, iluzya, to świat zewnętrzny. Nic nie istnieje prócz myśli....

15 listopada.

W mojej celi znajduje się portret opata del Piano. Wymalowano go z lewą ręką opartą na książce leżącej na stole; w głębi organy i obraz Matki Boskiej pół ukrytej pod wieńcem laurowym. Głowa opata mała, kształtna; oczy duże, noc pociągły; głębokie bruzdy przecinają czoło i znaczą policzki. Napis brzmi:

Sac. *Donatus de Plano* ortus Nivani in Dioecesi Aversana — a parentibus Thoma et Vrsula Ch arello — claruit morum innocentia, et virtutibus omnimodis, auctor musicorum organorum Monrii Cassinensium S. Nicolai de Arenis Catinae, ubi diu commoratus obdormivit in Dno pridie idus Junias An 1785 aetatis vero suae 80 proeter menses X et dies VI atque in eo jacet.

Pochowany jest pod dziełem swojego życia; była to jedyna nagroda, jaką sobie uprosił. Te organy kosztowały go dwanaście lat pracy; dokonał wszystkiego własnoręcznie.

Gdy powietrze wejdzie w ten las trąb i tub brzmiących, gdy głębokie tony ozwą się i rozpływają w około, dusza opata musi pewnie im towarzyszyć.

16 listopada.

Cicho! cicho!... jak cudownie!... słuchajcie!...

Ciche, pokorne, niepewne, głosy unoszą się bezładnie jakby w pełnym niepokoju oczekiwaniu. Pośród chóru jeden nareszcie wynurza się przeciągły, smutny, opowiadając boleść wszystkim razem. Zgnębione, otoczone nieprzebytą ciemnością skupiają się duchy, a wygnanie ich trwa tak długo, że straciły już wszelką nadzieję. Duchy skarżą się z głuchym jękiem. — O wy, których słońce oświeca, o wy, którzy pływacie w eterze, czyż nie macie litości? — Milczenie. A potem, boleśnie: — O wy, którzy pływacie w eterze, czyż nie macie litości? — Milczenie. Głos zamiera. I rozpoczyna się wirowanie duchów, które łączą się w koła, plączą się w spiralne kolumny i padają nieustannie w przepaść bezdenną, gdzie ciemność coraz większa a zimno coraz dotkliwsze. Rozpacz okrutna; dusza się rozdziera.... piorun straszliwy, od którego ziemia drży w podwalinach. Upadek się zatrzymuje.

Z góry ukazuje się punkt błyszczący, który coraz to się powiększa, rzucając coraz żywsze promienie, oblewając wszystko wesołem światłem. Seraficzny śpiew chwały i tryumfu. Dalej, dalej, ze sfery na sferę, zwinne, lekkie polatują duchy wybrane; dalej, dalej, przez eter bez skazy, przez płynne powietrze, pomiędzy błyszczące gwiazdy nieśmiertelne....

6 grudnia.

Gdy się kończy skala głosu ludzkiego, ktoś mówi, ktoś woła....

grudzień.

Nie widziałem jeszcze organisty, nie chcę go widzieć; nie chcę także znać muzyki, którą on wykonywa. Co mnie to obchodzi? Nie może ona mieć innego znaczenia tylko to, które mi się podoba jej nadać.

Przedmiot nie istnieje, jeżeli się o nim nie myśli jako o przedmiocie. Rzeczy rodzą się w umyśle ludzkim; gdy go nie ma, niczego nie ma.

Żadna wiadomość ze świata mnie już nie dochodzi; straciłem miarę czasu.

Wiem, że ona umarła.

Cicho!... słuchajcie!...

Na morzu della Serenità płynie barka miarowym ruchem; spokój na niebie, cisza na morzu. Wszelki ślad ziemi zatracony. Błękitne światło księżyca w pełni oblewa przestrzeń, srebrzy drzemiące wody. Płynie barka, kołysząc się miarowo, a droga jej długa i bez celu, jak niejasne pragnienia ludzkie. Po jej przejściu, głębokie bruzdy tworzą się na powierzchni wody i wydaje się, że woda ucieka drżąca. Ale gdy spojrzenie uniesie się w górę, wszystko wraca do nieruchomej ciszy i tylko nieuchwytny ruch barki kołysze się sennie....

Noc. Wszystko spoczywa.

Cisza jest pełna szmerów, westchnień, tupania, dreszczy.... Czasami także falują w powietrzu jakby głosy....

Kto mnie woła?

W połowie korytarza dalekie światła tworzą cienie olbrzymie, bajeczne, dziwaczne, straszne. Zakurzone portrety ukazują niejasno swoje twarze z nieruchomemi, sztywnie patrzącemi oczami. Wiatr przechodzący przez szpary drzwi i okien, który wnika w głębie korytarzy, wyje tonem głuchym, przeciągłym i poważnym, jak tony organów.

(Dokończenie nastąpi).

których spotykamy i na innych posterunkach pracy narodowo-społecznej. Na czele Towarzystwa stoją znani w kołach polskich: ks. Stanisław Kujot, Michał Szczaniecki, dr. L. Szuman i dr. M. Jaworowicz.

Skromne swoje fundusze obraca Towarzystwo na cele naukowe, t. j. na wydawnictwa i na utrzymanie zbiorów. Zakres wydawnictw zależy głównie od stanu funduszów Towarzystwa, czyli innemi słowy, od dorocznych składek jego członków i od dochodu ze sprzedaży publikacyj. Wydawnictwami kieruje zarząd Towarzystwa, a w szczególności zasłużony ks. Stanisław Kujot. Ostatnie publikacye przedstawiają się wcale okazale, a doniosłość ich naukowa jest niepomierna. Złożyły się na nie wydawnictwo „Źródeł“ (Fontes) i Rocznik Towarzystwa. „Źródła dają sposobność poznania dziejów kościelnych na Pomorzu pruskiem w latach ośmdziesiątych XVI w. i dostarcza dużo ciekawych szczegółów do historyi sztuki, wychowania i szkół, obyczajów i t. d. Oczekiwane jest wydawnictwo dalszych tomów.

Fundusz dyspozycyjny w Izbie pruskiej.

Jak wiadomo już z telegraficznego doniesienia, w Izbie deputowanych sejmu pruskiego wywiązała się ożywiona dyskusya polska z okazyi obrad nad pozy[illegible]tatu: „fundusz dyspozycyjny na popieranie niemczyzny w dzielnicach wschodnich“. Dyskusyę wszczął narodowo-liberalny poseł Jebsen, który poruszył przy tej sposobności kwestyę wydalań z Szlezwiku i zwracał się przeciwko wywodom dep. Johannsena w parlamencie. Mowca wyraził zadowolenie, że fundusz dyspozycyjny podwyższono, ale także ubolewanie, że tylko o 20.000 marek; to jest za mało.

Na to poseł polski dr. Mizerski oświadczył: Ten fundusz sprzeciwia się zasadzie równouprawnienia i duchowi konstytucyi. Państwo nie powinno zwalczać tak niemoralnymi środkami, jak ten fundusz, własnych obywateli polskiej narodowości. — Ów fundusz stoi na równi co do moralnej wartości z utworzonym swojego czasu przez ks. Bismarcka funduszem welfickim.

Przeciw funduszowi przemawiał następnie poseł Barth (wolnomyślny) podnosząc, że narodowych zdobyczy dokonywa się z pomocą idealnych środków, a nie takiemi materyalnemi zapomogami.

Następny mowca p. Sattler (narodowo-liberalny) oświadczył, że państwo ma nie tylko prawo, ale także obowiązek chronienia niemczyzny. Tutaj nie chodzi o tajny fundusz, jak przy funduszu welfickim, lecz o fundusz dyspozycyjny, z którego możemy każdego czasu zażądać obrachunku. Takich funduszów dyspozycyjnych nie może rząd się pozbywać, gdy chodzi o stłumienie a[illegible]itacyi polskiej.

Poseł Józef Głębocki zaznaczył, uważa ten fundusz istotnie za tajny, ga[illegible] nowy, z użytku jego bowiem nie otrzymuje Izba obrachunku. Wiceprezes ministerstwa stanu nazwał rozporządzenie ministeryalne orędziem pokojowem, a tymczasem fundusz ten pobudza urzędników do uciskania polonizmu. Łagodne słowa pana ministra nie otumanią już więcej Polaków.

Ks. prałat dr. Jażdzewski stwierdził, iż w komisyi budżetowej nigdy nie wyjaśniono, jaki się robi z tego funduszu użytek.

Poseł polski ks. kanonik Neubauer zwrócił uwagę na to, że w komisyi budżetowej odrzucono wniosek posła Stephana, który domagał się wyjaśnienia użytku, na jaki jest przeznaczony ów fundusz dyspozycyjny. Fundusz ostatecznie przyjęto przeciwko głosom Koła polskiego, centrum i wolnomyślnego stronnictwa ludowego.

Głód w Rossyi.

W lipcu r. z. Goremykin, minister spraw wewnętrznych, zawiadomił główny zarząd rossyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, że nieurodzaj zboża i paszy dotknął w mniejszych lub większych rozmiarach siedm wschodnich i dwie centralne gubernie Rossyi europejskiej, a mianowicie: kazańską, wiacką, ufimską, samarską, symbirską, saratowską, permską, riazańską i tulską. Najwięcej ucierpiały gubernie: kazańska, wiacka, symbirska i ufimska.

Jednocześnie minister spraw wewnętrznych zaproponował Towarzystwu Czerwonego Krzyża zorganizowanie i zjednoczenie pomocy dobroczynnej, jako uzupełnienia pomocy rządowej i ziemskiej. Towarzystwo to niezwłocznie po otrzymaniu tego zawiadomienia przystąpiło do pracy, mającej na celu wyjaśnienie rzeczywistego stanu rzeczy we wskazanych wyżej miejscowościach, lecz już w sierpniu r. z. otrzymało tak zatrważające wiadomości, że nie czekając zakończenia badań, przyspieszyło rozpoczęcie działalności na rzecz gubernij, dotkniętych nieurodzajem, i w tym celu zarządziło przyjmowanie ofiar przez wszystkie instytucye Czerwonego Krzyża, przystępując jednocześnie do organizacyi samej pomocy przy pośrednictwie sił miejscowych i zamiejscowych (powiatowych, uczą̨stkowych i gminnych) kuratoryj Czerwonego Krzyża. Jednocześnie uznano za konieczne delegowanie pełnomocników Czerwonego Krzyża do miejscowości, dotkniętych nieurodzajem, dla przyspieszenia i ujednostajnienia organizacyi pomocy.

Na pełnomocników wybrano w początku prawie samych oficerów gwardyi. Niezwłocznie po przybyciu na miejsce delegaci dzielili miejscowości na rejony, organizowali kuratorya i wraz z niemi wybierali najodpowiedniejsze dla danych miejscowości sposoby niesienia pomocy. Do kuratoryów powołano marszałków szlachty, prezesów urzędów ziemskich, duchowieństwo, obywateli, nauczycieli i nauczycielki, mahometańskich mułłów, starszynów włościańskch i pisarzy gminnych, starostów wiejskich i chłopów. Z pośród rozmaitych sposobów pomoc najwięcej okazało się odpowiedniem celow i urządzenie jadalń ludowych, a potem udzielanie rozmaitych produktów w naturze. Pomoc pieniężną wyłączono. Szczególną uwagę zwrócono na dzieci, dla których jadalnie z nastaniem sezonu szkolnego stały się wprost niezbędnemi.

W wielu dotkniętych głodem powiatach już w owym czasie pojawiły się choroby z charakterem epidemicznym. Zorganizowano więc pomoc lekarską.

Wreszcie, ponieważ dotknięte nieurodzajem miejscowości pozbawione są prawie zupełnie zarobków, zorganizowano biura robocze, mające na celu dostarczenie zarobków poza obrębem gubernij, nawiedzonych klęską głodową.

Tak stały rzeczy w grudniu r. z. Od tego czasu warunki zmieniły się na gorsze o tyle, że Czerwony Krzyż zamiast oficerów gwardyi, deleguje teraz lekarzy, bowiem tyfus głodowy i szkorbut („cynga“) grasują epidemicznie i jednocześnie trzeba ratować równie od chorób, jak od głodu. W wielu miejscowościach prawie wszystkie dzieci wymarły; szczególniej w guberniach kazańskiej i ufimskiej. Wszystko, co było do rozprzedania: inwentarz żywy i martwy, sprzęty, jeżeli w ogóle za nie coś dawano, zapas odzienia jaki był — słowem wszystko, co było rozprzedano w zupełności. A przetrwać trzeba do nowego zbioru, t. j. najmniej do lipca — nb. jeżeli będzie czem zasiać i uprawić pole.

Dzienniki petersburskie pisząc o tem, uskarżają się na brak ofiarności ze strony społeczeństwa rossyjskiego i wzywają je do niesienia skuteczniejszej a szybkiej pomocy, w przeciwnym bowiem razie katastrofa głodowa może pociągnąć za sobą okropne następstwa. Pomoc rządowa okazała się, jak dotychczas — niewystarczającą; władzom muszą pospieszyć z pomocą majętniejsze jednostki a na akcyę ratunkową złożyć się całe społeczeństwo.

Z Paryża.

(Telegram).

Paryż, 25 lutego.

(Zamach stanu? — Uwięzienie Deroulèdea. — Posiedzenie i uchwała Izby posłów).

Dzienniki opisują w sposób następujący scenę, która stała się powodem aresztowania prezesa Ligi patryotów, dep. Deroulèda, i stanowić ma istotę czynu zarzuconego Deroulèdowi zamiaru dokonania zamachu stanu. W czasie powrotu oddziałów wojskowych z pogrzebu Faura, Deroulède miał schwycić konia generała Roget za uzdę i zawołać: „Mój generale, lud Paryża liczy na ciebie; prowadź nas nie tędy, do koszar w Neuilly, lecz musisz pan wejść tam, do pałacu Elizejskiego“.

Generał Roget wyrwał uzdę z rąk Deroulèda i galopem pocwałował na czoło kolumny, a z nią podążył do koszar.

Według innych wersyj, miał Deroulède, gdy ujrzał, jak pułki zwróciły się ku koszarom w Neuilly — zaczepić dowodzącego wojskami w czasie uroczystości gen. Rogeta słowami: „Maszeruj pan do pałacu Elizejskiego; Francya i Liga patryotyczna są z panem. Ratuj pan nieszczęśliwy kraj!“

Towarzysze Deroulèda, członkowie Ligi patryotów, w liczbie około 2000 ludzi, okrążyli wojsko i grupami tłoczyli się do koszar. W ten sposób Deroulède i Habert dostali się do wnętrza koszar. W podwórcu koszarowym miał Deroulède ponownie zawołać do generała Rogeta i żołnierzy: „Ratujcie Francyę, ratujcie kraj przed anarchią i Dreyfusardami“.

Generał Roget odpowiedział mu tutaj: „Jeśli pan nie ustąpisz, to zamknę wrota i wówczas pan, oraz reszta pańskich towarzyszy będziecie moimi jeńcami“.

Na to Deroulède i Habert zawołali: „Dobrze, w takim razie jesteśmy pańskimi jeńcami i pozostaniemy z panem“.

Następnie bramy koszar zamknięto. Generał zawiadomił o całej sprawie prefekta policyi, który znowu doniósł od siebie o wszystkiem prezydentowi ministrów, bawiącemu wówczas na oficyalnym obiedzie, wydanym przez prezydenta Loubeta, na cześć zagranicznych gości. Dupuy udał się niezwłocznie do koszar i zarządził aresztowanie Deroulèda i Haberta.

W kołach republikańskich są wielce zadowoleni z zachowania się w tej sprawie gen. Rogeta. Generał ten odegrał w sprawie Dreyfusa dość wybitną rolę. Znany był zwłaszcza, jako notoryczny przeciwnik Picquarta. Na tym też fakcie zdaje się oparł Deroulède cały swój plan. — Tymczasem generał Roget odrazu bardzo ostro wystąpił przeciw Deroulèdowi, — a w chwili, gdy Deroulède schwycił jego konia za uzdę, zamierzył się nawet na niego pałaszem.

Dupuy nakazał policyi przeprowadzić rewizyę domową w lokalu ligi patryotycznej. Rezultat tej rewizyi dotychczas nie znany.

Generał Roget przedłożył jeszcze w ciągu onegdajszej nocy prefektowi policyi protokół, uzasadniający aresztowanie deputowanych Deroulèda i Haberta.

Pod wrażeniem tych wypadków zgromadziła się wczoraj Izba deputowanych.

W przepełnionej sali pałacu Bourbonów panował ożywiony ruch. Zaraz po otwarciu posiedzenia, prezydent Dechanel zawiadomił Izbę, że otrzymał od generalnego prokuratora republiki pismo z prośbą o pozwolenie sądowego ścigania deputowanych Deroulèda i Haberta. (Głosy: Odczytać!)

Dechanel odczytuje dosłownie to pismo, podług którego generał Roget donosi, że gromada ludzi, na której czele stali Deroulède i Habert, przyłączyła się do brygady Rogeta, a część jej wtargnęła nawet do dziedzińca koszarowego. Deroulède i Habert przemawiali do oficerów i mimo kilkakrotnych wezwań wzbraniali się opuścić koszary.

Gdy ich aresztowano, oświadczyli, że chcieli wojsko popchnąć do ruchu powstańczego w tym celu, aby republikę parlamentarną zastąpić republiką plebiscytową. Generalny prokurator żąda zatem pozwolenia na ściganie sądowe obu posłów, którzy usiłowali odwieść członków armii od ich obowiązków.

Deputowany Castellin żąda, aby Haberta i Deroulèda prowizorycznie wypuszczono na wolność. Mowca zapewnia, że przywiązanie do rzeczypospolitej jest u nich obu wielkie i on nie wierzy, aby jego przyjaciele chcieli istotnie popełnić taką zbrodnię, jaką im zarzucono.

Prezydent ministrów Dupuy oświadcza, że sprawa ta musi być załatwioną jak najrychlej i domaga się, żeby Izba natychmiast wybrała komisyę, którąby dziś jeszcze przedłożyła sprawozdanie. (Oklaski).

Deputowany Lassies (nacyonalista) powiada, że on także towarzyszył Deroulèdowi i Habertowi aż do bram koszar, żąda więc, aby i jego ścigano.

Prezydent Dechanel następnie przerwał posiedzenie, aby biura Izby mogły wybrać komisyę.

Gdy to nastąpiło, komisya zebrała się niezwłocznie i wybrała Sauzeta sprawozdawcą a zarazem poleciła mu, aby już na wczorajszem wieczornem posiedzeniu złożył sprawozdanie.

O godz. 6 wieczorem zebrała się następnie pełna Izba deputowanych. Na posiedzenie to przybył także wypuszczony z aresztu deputowany Millevoye. Referent komisyi p. Sauzet odczytał sprawozdanie, w którem powiedziano, że komisya zgodziła się jednogłośnie na sądowe ściganie Deroulèda i Haberta, oraz na zatrzymanie ich w więzieniu. Sprawozdanie dodaje, że gdyby sprawdziły się przytoczone fakta, wówczas postępowanie tych deputowanych okazałoby się jako zamach na republikę i obraza armii, przeciw czemu należałoby użyć jak najsurowszych zarządzeń. (Oklaski).

Deputowany Castellin zgadza się na sądowe ściganie, mniema bowiem, że Deroulède i Habert sami tego się domagają.

Deputowany Millevoye oświadcza, że tak wielki patryota jak Deroulède nie zechciałby nawet usuwać się przed odpowiedzialnością. Mowca nie rozumie wszakże jak można ścigać i prześladować najlepszych obywateli, a puszczać płazem przewinienia ludzi, którzy knują spiski z obcemi państwami przeciw republice. Mowca żąda w końcu prowizorycznego wypuszczenia na wolność Deroulèda i Haberta. Temu wnioskowi sprzeciwił się prezes gabinetu p. Dupuy, poczem Izba dała upoważnienie do sądowego ścigania.

Wniosek Castellina odrzucono 438 głosami przeciw 109, i na tem posiedzenie zamknięto.

Szef policyi bezpieczeństwa publicznego rozpoczął wczoraj rewizyę domową w lokalnościach „Ligi patryotycznej“. Szafy pootwierano z pomocą sprowadzonego ślusarza. Rewizya prawdopodobnie zajmie wiele czasu. Od wyniku śledztwa zależnem będzie, czy pomienieni deputowani zostaną oddani sądowi policyi poprawczej, lub też postawieni przed sąd przysięgłych, albo też przed trybunał stanu.

Jeżeli czyn uwięzionych posłów będzie sądzony podług artykułu 25 ustawy z 12 grudnia 1893 r., obaj posłowie stanęliby przed sądem przysięgłych; jeżeli zaś podług artykułu 87 ustawy karnej, wówczas senat ukonstytuowałby się jako trybunał państwowy, któryby ich sądził. Przypuszczają, że Deroulède i Habert oświadczą, iż chcieli wywołać zmianę formy rządu w drodze plebiscytu. W takim razie byłby kompetentym trybunał państwowy. Artykuł 25 wspomnianej ustawy orzeka, że każde wezwanie, zwrócone do żołnierzy, a mające na celu odwieść ich od obowiązków, ma być karane więzieniem od 1—5 lat i grzywną od 100 do 3 000 franków. Artykuł 87 ustawy karnej powiada, że każdy czyn, zmierzający do obalenia rządu, albo zmiany formy rządu, przez podburzanie obywateli przeciw władzom, ma być karany deportacyą.

Deroulède miał się wyrazić, iż wydaje mu się zupełnie naturalnem, że chcą go wytransportować na wyspę Dyabelską w chwili, w której mają Dreyfusa ztamtąd przywieść.

Deroulèda i Haberta przywieziono wczoraj o 6 wieczorem do więzienia de la Santé i oddano sędziemu śledczemu.

Pomimo zakazu, członkowie Ligi patryotów zebrali się wczoraj przy ulicy Saint Paul, przyczem zaszły drobne wykroczenia. Dwóch członków opierających się rozkazowi oficera policyi, aresztowano. — Jak już wspomniano, deputowany Millevoye został puszczony na wolność i stanie tylko prawdopodobnie przed sądem policyi poprawczej, z powodu obrazy agentów policyjnych. Onegdaj aresztowano w Paryżu w ogóle 200 osób; z tych 130 wypuszczono wkrótce na wolność.

KRONIKA

Lwów, 25 lutego.

— **Ruch przedwyborczy.** Z okazyi wyborów do Rady miejskiej we Lwowie, przypadających na dzień 28 b. m., zawiązało się we Lwowie komitetów wyborczych 16, a mianowicie: 1) miejski, 2) katolicki, 3) techników, 4) mieszczańsko-ludowy, 5) niezawisły, 6) żydowski, 7) przemysłowo-rękodzielniczy, 8) ruski, 9) powszechny, 10) chrześcijański, 11) pierwszej i drugiej dzielnicy, 12) urzędniczy, 13) szynkarski, 14) realnościowy, 15) mieszczan i rękodzielników, 16) kobiet. Nastąpi teraz drugi okres: łączenia się komitetów, co niewątpliwie około niedzieli nastąpi.

(x) **Wybór 100 członków Rady m. Lwowa,** na sześcioletni okres wyborczy 1899 do 1904 odbędzie się — jak wiadomo — 28 lutego b. r. od godziny 9 rano do 1 z południa i od godz. 3 po południu do 7 wieczorem. Wybór ten odbędzie się w następujących sześciu salach gmachu ratuszowego:

I.: na pierwszem piętrze w skrzydle południowem, na lewo, w sali posiedzeń magistratu; tam mają głosować wyborcy z kartkami legitymacyjnemi od nr. 1 do 1600.

II.: na drugiem piętrze w skrzydle południowem, na prawo, w biurze II. departamentu magistratu głosują wyborcy z kartkami legitymacyjnemi od nr. 1601 do 3200.

III.: na drugiem piętrze w skrzydle zachodniem, na prawo, w biurze I. departamentu magistratu — głosują wyborcy z kartkami od 3.201—4.800.

IV.: na drugiem piętrze w skrzydle północnem, na prawo, w biurze miejskiej Izby obrachunkowej — od nr. 4.801—6.400.

V.: na drugiem piętrze w skrzydle północnem, w oddziale biura miejskiej Izby obrachunkowej — od 6.401—8.150.

i IV.: na pierwszem piętrze w skrzydle południowem na prawo obok wielkiej sali ratuszowej — z kartkami od 8.151—9.894.

Wyborcy, którym kart legitymacyjnych z jakichkolwiekbądź powodów nie doręczono, lub którzy potrzebują duplikatów kart legitymacyjnych, mogą się zgłaszać do dnia wyboru, w godzinach urzędowych, w II. departamencie magistratu (II. piętro), a w dniu wyboru w prezydyum (I. piętro).

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Odznaczony *expos. can.* ks. Władysław Librewski, proboszcz w Chocimierzu.

Dyecezya krakowska: Mianowani szambelanami honorowymi Ojca św. Leona XIII: ks. dr. Trznadel Antoni, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i ks. Andrzej Knycz, proboszcz w Oświęcimiu.

— **Staraniem kongregacyi Maryańskiej** odbędą się konferencye rekolekcyjne dla panów od dnia 7—12 marca b. r. w kościele OO. Jezuitów codziennie o godzinie 7 wieczorem.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 1 marca b. r. zostanie stacya kolejowa w Tłustem otwartą dla prywatnej korespondencyi telegraficznej z ograniczoną służbą dzienną.

— **Bal**, urządzony w dniu 1 lutego b. r., pod protektoratem ks. Adamowej Sapieżyny i ks. Andrzejowej Lubomirskiej, na dochód wdów i sierót po uczestnikach powstania z r. 1863/4, przyniósł czystego dochodu 1070 zł.

— **Krajowa komisya podatku zarobkowego** obradowała zeszłego tygodnia przez cztery dni i oprócz licznych posiedzeń subkomi-

tetów, odbyła trzy plenarne posiedzenia pod przewodnictwem Wiceprezydenta c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, dr. Witolda Korytowskiego. Komisya ta wybrała subkomisyę kontyngentową, która pod przewodnictwem ks. Władysława Sapiehy, rozbierała kwestyę kontyngentu podatku zarobkowego dla Galicyi. Komisya ta, w której skład wchodzą posłowie sejmowi pp.: Kraiński i Wiszniewski, wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej, poseł do Rady państwa p. Piepes-Poratyński, marszałek Rady powiatowej p. Sękowski i właściciel fabryki p. Zieleniewski z Krakowa, wybrała referentem kontyngentu p. Piepes-Poratyńskiego, który swój referat przedłoży dnia 4 marca b. r. na plenarnem posiedzeniu całej komisyi.

— **Pogadanka** sekcyi ekonomicznej lwowskiego Towarzystwa prawniczego o handlu terminowym, odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 b. m. o godzinie pół do 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Pogadankę zagai prof. dr. Ochenkowski.

— **Tow. gimnastyczne „Sokół“.** Na dochód urządzenia boiska letniego w parku Kościuszki (na Łyczakowie), odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. wieczór gimnastyczny z nader urozmaiconym programem. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Miejskie biuro pracy.** W sprawozdaniu z obrad Rady miejskiej podaliśmy wczoraj, w ogólnych zarysach, projekt organizacyi miejskiego biura pracy, uchwalony przez Radę. Ze względu na ogólne znaczenie tej instytucyi, która odpowiednio prowadzona może mieszkańcom miasta z jednej strony, a szerszym warstwom ludności pracującej z drugiej, oddać wielkie usługi, podajemy ważniejsze postanowienia uchwalonego projektu. Są one następujące:

1. Miejskie biuro pracy ma za zadanie pośredniczyć w dostarczaniu sił pracujących, względnie w wyszukiwaniu pracy i służby pomiędzy pracodawcami, tudzież służby domowej. Z usług biura korzystać mogą zarówno osoby, mieszkające we Lwowie jak i zamiejscowi bezpłatnie.

2. Biurem zarządza komisya z 12 członków i 6 zastępców, wybrana w połowie przez pracodawców, w połowie przez robotników. Przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego z poza grona komisyi mianuje prezydent miasta po wysłuchaniu komisyi. Nadmienić należy, że ani przewodniczący, ani zastępca nie mogą należeć ani do kategoryi przedsiębiorców ani robotników.

3. Biuro stoi pod kontrolą magistratu. Prezydent ma prawo osobiście lub przez delegata brać udział w obradach komisyi, a ewentualnie zawiesić jej uchwałę sprzeczną z interesami miasta.

4. Dla załatwienia spraw bieżących, komisya wybiera wydział wykonawczy z przewodniczącego i 4 członków, po 2 z grona pracodawców i robotników.

5. W wypadkach zmów robotniczych, tudzież wykluczenia robotników w pewnym zawodzie lub przedsiębiorstwie, biuro na czas trwania strejku zawiesza czynności swe odnośnie do tego przedsiębiorstwa lub zawodu.

6. Koszta utrzymania i urządzenia biura ponosi miasto. Referent sprawy, prof. dr. Głąbiński, obliczył je na 5000 zł. Biuro ma się mieścić po za obrębem ratusza, i ma mieć osobne oddziały dla mężczyzn i dla kobiet. Odpowiednio do tego, prócz kierownika, ma być dwóch urzędników — mężczyzna i kobieta. Kierownik biura pobierać będzie 1200 zł., urzędnik 720 zł., a kobieta 360 zł.

(*x*) **Żeńskie gimnazyum** p. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie, najstarsze w Galicyi, bo istniejące już 4 lata, ukończyło I kurs bieżącego roku szkolnego z bardzo zadowalającym rezultatem. W III klasie na 20 uczenic otrzymało 8 celujący, a 12 pierwszy stopień, — w IV klasie na 14 uczenic 5 celujący, 8 pierwszy, a 1 drugi stopień, — w VII klasie wreszcie otrzymało na 12 uczenic 6 celujący, a 6 pierwszy stopień. Liczba klas uzupełnianą jest stopniowo. Uczenice w wieku od 14—18 lat rekrutują się przeważnie ze sfer urzędniczych, obywatelskich i przemysłowych. Z ogólnej cyfry uczenic, których liczba wynosi 46, jest z prowincyi 12.

Frekwencya wzmaga się stale. Nauki udzielane są ściśle według planu nauczania w gimnazyach męskich a nauczycielami są tak wytrawni pedagodzy, jak cenieni profesorowie gimnazyalni pp.: Bizuń, Fiszer, Frank, Janner, Klemensiewicz, Kopia, Limbach, Zbierzchowski, Zipper i Schneider. Dyrektorem zakładu jest p. prof. Warmski.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj wieczorem koło godz. 7 w domu pod l. 9 ul. Podlewskiego, — został jednak przez zawezwaną straż pożarną bezwłocznie przytłumiony.

— **Aresztowano:** St. Koniusza, przytrzymanego na kradzieży kieszonkowej; Jul. Korybutiaka za kradzież blaszanki ze śmietanką z wozu.

— **Kradzież.** Ze strychu domu nr. 24 ul. Kopernika skradziono futro szopowe o czarnym wierzchu z kołnierzem krymskim i takimi manszetami, — czarne palto damskie, wyszywane jedwabnymi sznurkami z krymskim kołnierzem i inne rzeczy.

Złożył w policyi zarobnik Matyaszek znaleziony w śmieciach kulczyk złoty z brylancikami dawnego fasonu.

— **500 marek nagrody** wyznaczył rząd bawarski za udzielenie wskazówek, w celu ujęcia sprawcy rozbójniczego morderstwa, dokonanego w Monachium dnia 1 b. m., na osobie handlarki Joanny Dietl. — Sprawca, wedle przeprowadzonych tam dochodzeń, człowiek młody, lat około 20, średniego wzrostu, szczupły, blondyn, o małym wąsiku, wszedł do handlu Dietlowej po południu, pod pozorem kupna pierścionka i w chwili, gdy ona, sama jedna, różne pierścienie z szafki dobywała, pchnięciem noża w szyję ją zamordował, a pozabierawszy większą liczbę pierścieni, zegarków, gotówkę i kartki zastawnicze, umknął bez śladu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Teodor Kalikst Orawski, architekt, w 55 roku życia;

Jan Tomaszewski, towarzysz sztuki drukarskiej, w 46 roku życia.

W Krakowie, Eleonora z Sykstusów Kurnatowska, przeżywszy lat 30;

Anna z Göttingerów Höflich, żona emer. radcy sądowego, w 63 roku życia;

Emanuel Armatys, adjunkt kolei państwowych, w 34 roku życia.

W Lipsku, dr. Wilhelm Hankel, znany fizyk, nestor profesorów Uniwersytetu lipskiego, w 84 roku życia. Zmarły dokonał wiele w dziedzinie elektryczności, między innemi wynalazł przyrządy i obmyślił nową metodę mierzenia elektryczności atmosferycznej.

— **Pierwsza uczenica szkół realnych w Galicyi.** Z powodu notatki pod tym tytułem w naszej Kronice z 24 b. m., otrzymujemy z Jarosławia następujące wyjaśnienie:

„W sprawozdaniu Dyrekcyi c. k. wyższej szkoły realnej w Stanisławowie za rok 1880 na str. 42 czytamy: „W skutek zezwolenia Rady szkolnej złożyła z początkiem II. półrocza panna M. Bogdanowiczówna egzamin wstępny do klasy III., wpisała się następnie w poczet prywatystów tutejszego zakładu i złożyła z końcem roku prywatny egzamin z II. półrocza. Panna Bogdanowiczówna jest niezawodnie pierwszą prywatystką szkół realnych w kraju“.

Ukończyła ona jeszcze w r. 1881 czwartą klasę, poczem oddawała się naukom w kierunku humanistycznym. P. B., obecnie pani Ochocka, jest siostrą posła do Rady państwa z V. kuryi okręgu stanisławowskiego, p. Józefa Bogdanowicza, i jest o całe jedno pokolenie niewieście starszą od obecnej realistki p. Grekówny.

— **Przytulisko** krakowskie dla ubogich bez dachu (ul. Krakowska 47), ogłosiło drukiem sprawozdanie ze swych czynności w roku 1898. Ze sprawozdania przytaczamy następujące daty: Korzystało ze schronisk w ciągu roku 562 mężczyzn, 262 kobiet, 51 dzieci; korzystało dziennie w miesiącach zimowych 160 mężczyzn, 120 kobiet, 31 dzieci; korzystało dziennie w miesiącach letnich 125 mężczyzn, 100 kobiet, 26 dzieci.

Zajętych robotą albo nauką w ciągu roku było 43 mężczyzn, 30 kobiet, 38 dzieci; zajętych dziennie w miesiącach zimowych było 30 mężczyzn, 28 kobiet, 26 dzieci; zajętych dziennie w miesiącach letnich było 20 mężczyzn, 20 kobiet, 26 dzieci.

Odwieziono do szpitala 25 mężczyzn, 45 kobiet, 2 dzieci.

Wydano 150.373 porcyj strawy.

— **Za chlebem.** W piątek rano nadzwyczajnym pociągiem przejechało przez Kraków 480 robotników rolnych z powiatu cieszanowskiego, których biuro stręczeń p. Krasuckiego z Jarosławia wysyła do Księstwa Poznańskiego i pod Warszawę.

— **Wyroki śmierci.** Ze Złoczowa donoszą: W dniu 20 b. m. przed ławą przysięgłych w Złoczowie stanął Antoni Szczerbaty z Hołubisk, powiatu brodzkiego, lat 61 liczący, obwiniony o dokonane morderstwo na swoim bracie, wskutek czego zasądzony został na karę śmierci przez powieszenie. Obwiniony wyrok przyjął i na drugi dzień rano o godzinie 7 wykonał go na swojej osobie, obwiesiwszy się na kratach okiennych swej celi więziennej.

W Krakowie zakończyła się wczoraj rozprawa przeciw Janowi Kaczorowi, który dopuścił się zbrodni morderstwa na Macieju Połciu, we wsi Chrosna pod Krakowem, tudzież gwałtu publicznego i kradzieży. Sędziowie przysięgli potwierdzili winę podsądnego co do morderstwa i kradzieży jednogłośnie, skutkiem czego trybunał zasądził Kaczora na karę śmierci przez powieszenie, oraz na zapłacenie wdowie zamordowanego 320 zł. odszkodowania.

Zaledwie wyrok został ogłoszonym, Kaczor począł miotać obelgi przeciw trybunałowi i przysięgłym, wołając, że dla niego dosyć 14 dni kary, reszta dla prokuratora i jego dzieci. Dalej wołał obwiniony z zapamiętałością: „Ja nie jestem Hacuś, żebym w kryminale siedział! Żebym godzinę dłużej na wolności został, tobym wszystkich wymordował!“ Przyzwoitość nie pozwala — jak pisze *Czas* — powtórzyć dalszych obelżywych i pogardliwych wyrażeń i gestów zbrodniarza. Dozorcy wyprowadzili wreszcie z sali Kaczora, rzucającego jeszcze po drodze obelgi i pogróżki. Rodzina zasądzonego i mieszkańcy wsi Chrosny przyjęli wyrok z zadowoleniem, dziękując przysięgłym, że ich uwolnili od strasznej plagi.

— **Defraudant.** Sąd karny w Młodym Bolesławiu skazał byłego kasyera tamtejszej Kasy oszczędności, który sprzeniewierzył 122.000 zł., na 4 lata ciężkiego więzienia i na zwrot kosztów w kwocie 19.500 zł.

— **Defraudacya, zabójstwo i samobójstwo.** Z Wiednia donoszą telefonicznie: Magazynier cesarskiego zakładu zastawniczego, Otton Scherian, zajął wczoraj w południe wraz z żoną swoją Maryą, w jednym z hoteli w IX dzielnicy pokój, gdzie w zamiarze samobójczym oboje zażyli pastylki sublimatowe. Gdy pastylki szybko nie działały, strzelił Scherian z rewolweru najpierw do żony, potem w siebie. Scherian umarł, zaś żona jego walczy z życiem. Powodem czynu było sprzeniewierzenie w urzędzie około 11.000 zł., jak wykazało dochodzenie natychmiast przeprowadzone.

(*x*) **Ząb mamuta,** trzonowy, ważący około 5 klg., znaleziono w Borysławiu, niedaleko stacyi kolei państwowej, w rzece Tyśmienicy. Ząb ten przeznaczony jest przez znalazcę do jednego z zakładów naukowych we Lwowie.

— **W Wiedniu** zmarł wczoraj Wiktor Tremel, sprawca głośnej defraudacyi, wypuszczony przed trzema dniami na wolną stopę za kaucyą. Tremel do spółki z Fryderykiem Schreiberem wyrządzili gminnej Kasie oszczędności na Waehringu szkodę, wynoszącą blisko 70.000 zł. przez fałszowanie książeczek wkładkowych i przekazów.

— **W Akademii sztuk pięknych** w Berlinie wybuchł wczoraj z nieznanych powodów pożar, który obrócił w perzynę dwa atelier, pełne cennych malowideł. Szkoda znaczna.

— **Stowarzyszenie** byłych uczniów szkoły polskiej w Paryżu odbyło walne zebranie — jak nam z Paryża donoszą, — w d. 5 lutego b. m. pod przewodnictwem Feliksa Rożyckiego. Stowarzyszenie liczy przeszło 350 członków czynnych i honorowych. W początku bieżącego roku taki był stan różnych kas: kasa stowarzyszenia, której głównym celem jest niesienie pomocy członkom Stowarzyszenia: fundusz żelazny wynosi 19.679 fr. 75 cent., dochód roczny 4.321 fr. 75 cent., rozchód zaś 830 fr. 16 cent.

Kasa szkoły polskiej, której dochody są używane na założenie stypendyów dla synów i wnuków emigrantów, wychowanych w tejże szkole: fundusz żelazny wynosi 26.239 fr. 76 cent., dochód roczny 878 fr. 12 cent., rozchód zaś 659 fr. 45 cent.

Kasa pomocy dla uczniów wychodzących ze szkoły i uczących się rzemiosł: fundusz żelazny 105 fr., dochód 661 fr. 26 cent., rozchód zaś 40 fr.

Stowarzyszenie byłych uczniów szkoły polskiej wydaje co miesiąc przegląd pod nazwą *Bulletin polonais litteraire, scientifique et artistique* mający na celu rozpowszechnienie między cudzoziemcami ruchu literackiego i naukowego w Polsce, oraz ważniejszych wypadków, tyczących się naszego kraju. (Prenumerata roczna 6 fr. Adres administratora Buletynu: M. Casimir Dobrzycki, 2 rue Bridaine, Paris). Fundusz żelazny kasy Buletynu wynosi 1.400 fr., dochód roczny 2.693 fr. 71 cent., rozchód zaś 2.234 fr. 75 cent.

Kasa pomocy naukowej dla kształcącej się młodzieży w wyższych szkołach francuskich: fundusz żelazny wynosi 26.906 fr. 87 cent., dochód 1.058 fr. 99 cent., rozchód zaś 739 fr. 75 cent.

Stowarzyszenie skapitalizowało już razem około 75.000 fr. W roku 1898 dochody wynosiły razem 9.603 fr. 83 cent., rozchody 4.504 fr. 21 cent.

Członkowie zarządu na rok 1899 mianowani: Jan Kisielewski, sekretarz; Stanisław Karwowski, kasyer; Artur Berecki, Kazimierz Dobrzycki, Leopold Gałęzowski, Wacław Gasztowtt, Jan Karwowski, Władysław Pietruszyński, Aleksander Wyszławski.

Notatki literacko-artystyczne.

Stefan Ramułt wydał świeżo „Statystykę ludności kaszubskiej“. Rzecz to opracowana bardzo starannie, posiada też wartość prawdziwą. Książce tej poświęcimy później więcej miejsca, podnosząc na razie fakt ukazania się cennego nader dzieła.

Saturnin Hryniewicz wystąpił wczoraj wieczorem w „Kole literacko - artystycznem“ z oryginalnemi produkcyami na siedmiopedałowej arfie. Sędziwego niewidomego artystę oklaskiwano nader gorąco.

Fryd. Spielhagen, najznakomitszy współczesny niemiecki powieściopisarz, obchodzi dzisiaj 70 rocznicę urodzin w pełnem fizycznem i duchowem zdrowiu. Z tej okazyi dzienniki niemieckie poświęcają Spielhagenowi obszerne artykuły, w których oceniają jego literacką działalność. Do najświetniejszych utworów jego należą, jak wiadomo, powieści: „Problematische Naturen“, „Hammer und Amboss“, „Sonntagskind“ i wiele innych.

Z teatru. We wtorek usłyszymy po raz pierwszy na naszej scenie słynną operę Wagnera „Rienzi, ostatni trybun“ z p. Al. Bandrowskim w roli tytułowej. Obok znakomitego wykonawcy tytułowej partyi, wystąpią panie: Mira Heller i Kasprowiczowa, oraz pp.: Jeromin. Szymański, Paszkowski, Bogucki i Malawski. „Rienzi“ będzie mieć niewątpliwie takie powodzenie u nas, jak „Lohengrinn“ lub „Tannhauser“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Gutzkowa. W roli tytułowej wystąpi p. Miecz. Skirmunt. artysta teatru poznańskiego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 31 „Gejsza“, operetka w 3 aktach S. Jonesa.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi. Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W poniedziałek po raz czwarty „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach Al. Bissona.

We wtorek po raz pierwszy „Rienzi ostatni trybun“, wielka tragiczna opera w 5 a, Ryszarda Wagnera. Przekład polski libretta Al. Bandrowskiego. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Miry Heller, Juliana Jeromina, J. Szymańskiego, Władysława Paszkowskiego. Opera inscenowana podług scenaryusza opery wiedeńskiej. Nowe kostiumy i nowe dekoracye pędzla Z. Balka.

We środę po raz pierwszy „Na wyżynach“, sztuka w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego.

We czwartek po raz IIgi „Rienzi“, gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

Następną nowością będzie „Mąż dwóch żon“, 3 aktowa komedya Gaudillota z p. Fiszerem w roli tytułowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Statystyczny wykaz handlu zagranicznego Austro-Węgier za miesiąc styczeń b. r. stwierdza, że przywóz wynosił ogółem 65 milionów zł., t. j. o 0·8 milionów więcej. niż w styczniu r. 1898. — wywóz zaś 63·7 milionów zł. t. j. o 9·9 miliona więcej, niż w roku ubiegłym. Passywa bilansu handlowego wynoszą przeto 1·3 milionów, podczas gdy w styczniu roku zeszłego wynosiły 10·4 milionów zł.

Wiedeń, 24 lutego. Spirytus 18·20 do —·—. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12·60 do —·—. Tendencya —.

Wiedeń, 25 lutego. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·73—9·74. na maj, czerwiec 9·36 do 9·38, żyto na wiosnę 8·12 do 8·13, kukurudza na maj, czerwiec 4·93—4·94, owies na wiosnę 6·10—6·11, rzepak 12·20 do 12·30, olej rzepakowy na maj, czerwiec 33—34.

Tendencya: silna. Pogoda: pięknie i mroźno.

Budapeszt, 25 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·83—9·87, na kwiecień 9·59—9·60, na październik 8·59—8·60, żyto na marzec 7·92—7·94, kukurudza na maj 4·65—4·67, owies na marzec 5·77—5·78, rzepak na sierpień 12·15—12·25. Popyt na pszenicę dobry. Tendencya: słaba. Pogoda: zimno.

Berlin, 25 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·55. Spirytus 40·80.

Frankfurt, 25 lutego. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 231·40, kolej państwowa 154·20, Alpiny —·—, Disconto Commandit 203·60, Laura Huette —·—. Tendencya —.

Paryż, 25 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 103·85. Mąka 44·30.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·62½ do 12·67½, loco Ołomuniec 11·90 do 12·—, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, za marzec loco Aussig 12·61½ do 12·67½ cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·20 do 18·30 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

OSTATNIA POCZTA

Na porządku dziennym 6 posiedzenia Sejmu krajowego, które odbędzie się w poniedziałek o godzinie 11 przed południem, znajduje się między innemi sprawozdanie komisyi budżetowej (referent JE. dr. Biliński) w sprawie sanacyi galicyjskiej Kasy oszczędności.

Ustanowiony ogłoszonem wczoraj na podstawie art. 14 u. z. Rozporządzeniem Cesarskiem kontyngent rekrutów na r. 1899 dla armii, marynarki i obrony krajowej, wynosi dla armii i marynarki wojskowej 59.211, dla obrony krajowej zaś 10.000 ludzi.

Jak donosi *N. Fr. Presse* z Pragi, zgromadzili się tam wczoraj posłowie Pergelt, Baernreither, Funke, Prade i dr. Schlesinger, celem sformułowania narodowopolitycznych postulatów Niemców w Czechach.

Prezydent sądu krajowego w Pradze wydał do podwładnych urzędników okólnik, w którym objaśnia rozporządzenia językowe. Według tego wyjaśnienia, w okręgach czysto niemieckich obowiązuje wyłącznie język niemiecki, w okręgach czeskich język czeski i to zarówno jako język urzędowy, jak i w sprawach osobistych. — W mieszanych okręgach mają być sprawy załatwiane w tym języku, w którym wniesiono podania. W wątpliwych razach należy używać języka większości ludności. W czysto osobistych sprawach pozostawia się urzędnikom wolność używania jednego z języków krajowych.

W Bozen odbyła się wczoraj narada przedstawicieli wielkiej własności, na której aprobowano wywody p. Grabmayera w Meranie i zarazem uchwalono, że w razie, gdyby komitet krajowy wyborczy w Insbruku wykluczył p. Grabmayera, tenże ma w imieniu partyi wielkiej własności złożyć deklaracyę, że ta partya występuje z komitetu i swoich członków z niego cofa.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu morawskiego, po załatwieniu porządku dziennego posłowie Parma i towarzysze wnieśli projekt ustawy o używaniu obu języków krajowych przy władzach autonomicznych. Następnie pos. ks. Szewczyk i tow. interpelowali Namiestnika w sprawie zachowania się gmin niemieckich w obec Czechów, szczególnie zaś z powodu wystąpienia magistratu i Stowarzyszenia niemieckiego w Iglawie przeciw członkowi zakonu Praemonstratenzów, ks. M. Zahradnikowi. Następne posiedzenie sejmu odbędzie się dzisiaj.

Jak donoszą z Budapesztu, skład nowego gabinetu pod egidą p. Szella, będzie prawdopodobnie następujący: Prezydyum i tekę spraw wewnętrznych obejmie p. Szell; tekę skarbu dr. Lukacs; obrony krajowej br. Welsersheimb; rolnictwa dr. Daranyi; oświaty dr. Wlassics; sprawiedliwości dr. Plosz; handlu Hegedüs; minister na Najw. Dworze w Wiedniu hr. Szechenyi; minister dla Kroacyi Cseh. Dzienniki przypuszczają, że nowy gabinet już we wtorek przedstawi się na konferencyi klubu liberalnego.

Na najbliższą sesyę zwołanego właśnie prowincyonalnego sejmu W. Ks. Poznańskiego zamianował król Wilhelm komisarzem królewskim naczelnego prezesa bar. Wilamowitza, marszałkiem starostę krajowego p. Dziembowskiego (Niemca), a wicemarszałkiem właściciela dóbr rycerskich p. Żółtowskiego.

Dzienniki berlińskie donoszą, że cesarz Wilhelm z niewiadomych przyczyn odłożył projektowaną na wiosnę podróż do Rzymu.

W parlamencie niemieckim toczyły się onegdaj dalsze obrady nad etatem urzędu sprawiedliwości. Chodziło głównie o uregulowanie wykonywania kar, wymierzanych na redaktorów. Socyalista Heine żądał, aby w więzieniach z redaktorami postępowano łagodniej, aniżeli z innymi przestępcami. Na to odpowiedział sekretarz stanu Nieberding, że redaktorowie nie mogą rościć sobie prawa do osobnych jakichś przywilejów, a to odnosi się głównie do redaktorów socyalistycznych. Wywody te przyjęli konserwatyści hucznymi oklaskami.

Parlament przyjął wczoraj preliminarz urzędu sprawiedliwości, oraz urzędu państwowych kolei żelaznych, poczem odroczył się do dnia dzisiejszego.

Na dzisiaj wyznaczono w Izbie dyscyplinarnej pod przewodnictwem podsekretarza stanu Meinickego termin w sprawie śledztwa dyscyplinarnego, wytoczonego profesorowi Delbrückowi z powodu jego artykułów, krytykujących surowo politykę rządu w obec Polaków i Duńczyków. Wniosek oskarżyciela domaga się przeniesienia dr. Delbrücka do innego Uniwersytetu na własny jego koszt.

Podług *Warsz. Dniewn.* zwierzchność Uniwersytetu warszawskiego postanowiła wzmocnić wykłady różnych przedmiotów przez zwiększenie liczby profesorów i mianowanie na niektóre katedry docentów.

Wyrok wydany w sprawie ks. Bilakiewicza brzmi w całej osnowie: Ks. Bilakiewicz z Kowna, liczący lat 26 został uznany winnym bezprawnego pozbawienia wolności, połączonej z udręczeniami, w ośmiu wypadkach, z których co do pięciu uznano okoliczności łagodzące i skazany na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów, oraz zesłanie na zamieszkanie w gubernii irkuckiej, z zakazem wydalania się z danej miejscowości w przeciągu lat dwóch, a wyjazdu do innych gubernij i obwodów Syberyi w przeciągu lat ośmiu.

Wyrok przedstawiony będzie carowi do zatwierdzenia.

Ze stolicy Finlandyi Helsingfors donoszą: Członkowie sejmu i obywatele Helsingfors usiłowali dopóty niedopuścić do publikacyi carskiego orędzia w sprawie powinności służby wojskowej, dopóki car Mikołaj nie zostanie poinformowany należycie o istotnym stanie rzeczy. Generał-gubernator Bobrikow zagroził na taki wypadek ogłoszeniem stanu oblężenia. W skutek tego se[illegible] uchwalił publikacyę pomienionego orędzia.

Pomiędzy ks. Jerzym a angielskim komendantem wybuchł zatarg, a to z powodu, że komendant ten przywłaszcza sobie coraz więcej praw w zakresie administracyi i sądownictwa. Zaraz po utworzeniu nowego rządu zamierza książę Jerzy zakończyć niewyraźne te stosunki, wzywając dowodzących wojskami czterech mocarstw, aby złożyli całą władzę administracyjną w ręce nowego rządu.

Pogrzeb prezydenta Faura odbył się z wielką okazałością i niemal królewskimi honorami. Ciało zmarłego dygnitarza republiki odprowadzono na miejsce ostatniego spoczynku w obecnoście stutysięcznego tłumu, oraz reprezentantów wszystkich mocarstw europejskich. Nad zwłokami przemawiały pierwsze oficyalne osobistości, jak pierwszy wiceprezes senatu Franck-Chauveau, premier Dupuy i prezydent Izby deputowanych Dechanel. Wszyscy chórem podnieśli piękne przymioty zmarłego i zaznaczyli z naciskiem jego udział w zawarciu aliansu rossyjskiego. Porządek nie został ani na chwilę zakłócony, nawet nowego prezydenta Loubeta witano sympatycznie okrzykami. Faure spoczął snem wiecznym na cmentarzu Père Lachaise a z nim zniknął z widowni świata typ *d'un President decoratif!* Po pogrzebie dopiero zaczęła się prawdziwa heca, urządzona przez antysemitów i nacyonalistów t. j. spadkobierców duchowych boulanżystów. Obszerne telegramy wyczerpały dokładnie cały przebieg ulicznych awantur, których autorami są pp. Deuroulède Millevoye et Comp. Pierwszy z nich wymyślił nawet nowy i oryginalny sposób zrobienia zamachu stanu, który niezawodnie przynosi zaszczyt jego praktycznej wyobraźni! Recepta bardzo krótka. Spotkać generała na ulicy, prowadzącego korpus wojska, chwycić za cugle jego konia, aby go zmusić do udania się do pałacu Elizejskiego i tam się obwołać dyktatorem! Oto wszystko. Rząd z niesłychaną energią i szybkością stłumił na razie rozruchy i posunął się do śmiałego kroku, bo do aresztowania kilku deputowanych, znajdujących się pod osłoną nietykalności poselskiej; ów fakt schwytania ich na gorącym uczynku usprawiedliwia zarządzenie prezesa gabinetu Dupuy, który osobiście kierował całą akcyą ratunkową. Zdaje się, że ogromna większość Izby znajduje się po stronie rządu, gotowa do popierania wielkich jego zarządzeń, celem obrony republiki i jej instytucyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 lutego. (*Dep. pryw. telef.*). W Czytelni katolickiej żegnali wczoraj wieczorem ks. biskupa Pelczara członkowie tej instytucyi, oraz członkowie wszystkich konferencyj św. Wincentego à Paulo. Prezes Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, Adam Krasiński, podniósł zasługi ks. biskupa Pelczara; następnie w imieniu komitetu, opiekującego się internatem dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie, którego członkiem był ks. biskup Pelczar, przemawiał prezes komitetu dr. Stanisław Tomkowicz. Na oba przemówienia odpowiedział ks. biskup Pelczar pięknemi słowy.

Po ukończeniu zebrania, prezes Czytelni, p. Leszek Wiśniowski, podejmował zgromadzonych uczestników ucztą, podczas której wzniósł zdrowie księdza biskupa Pelczara i wykazał jego zasługi około rozwoju Czytelni. Po odpowiedzi ks. biskupa, liczne zebranie obywateli, reprezentujących różne stany i zawody, trwało, wśród ożywionej pogawędki, kilka godzin.

Kraków, 25 lutego. (*Dep. pryw. telefonem*). Rozprawa ofertowa na budowę nowego gmachu kliniki lekarskiej, którego koszt ma wynosić 202.000 złr., odbędzie się dnia 28 b. m. Klinika składać się ma z dwóch pawilonów, a to głównego od ulicy Kopernika na 44 łóżek, oraz z pawilonu izolacyjnego, w głębi ogrodu, na 15 łóżek. W jesieni r. b. mają oba pawilony stanąć pod dachem.

Wiedeń, 25 lutego. Wydział rady miejskiej uchwalił wykluczyć sprawozdawcę *N. Fr. Presse* z loży dziennikarskiej za podawanie tendencyjnych sprawozdań z obrad rady.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Dziennik rozporządzeń Ministerstwa kolei żelaznych ogłasza udzielenie na przeciąg sześciu miesięcy inżynierowi cywilnemu hr. Józefowi Łubieńskiemu we Lwowie wraz z przedsiębiorcą budowlanym Berggrünem pozwolenia na podjęcie technicznych robót przygotowawczych do budowy normalnotorowej kolei lokalnej ze Lwowa przez Zniesienie, Krzywczyce i Lesienice do Winnik z odgałęzieniem z Lesienic do Łyczakowa, a ztamtąd do 9 kilometra kolei Lwowsko-Czerniowieckiej.

Wiedeń, 25 lutego. Umarł tu adjunkt urzędów pomocniczych w Ministerstwie dla Galicyi, Władysław Mikiewicz, w wieku lat 65. Pogrzeb odbędzie się dziś po południu.

Wiedeń, 25 lutego. *N. W. Abendblatt* otrzymał telegram z Kopenhagi o sensacyjnym artykule tamtejszej *Politiken*, którego treść jednak sam uważa za nieprawdopodobną.

W artykule tym, ogłoszonym na podstawie informacyj rossyjskich, powiedziano, że car Mikołaj już od szeregu miesięcy nie bierze udziału w rządach, lecz, że zamiast niego sprawuje rządy faktycznie wielki książę Michał.

Stało się to już po ogłoszeniu pierwszej noty w sprawie rozbrojenia, a jako powód usunięcia się cara podają nadwerężony stan jego zdrowia oraz intrygi prowadzone w najbliższem otoczeniu cara.

Budapeszt, 25 lutego. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Desygnowany prezydent ministrów Koloman Szell przybył dziś rano do Wiednia i był u Najj. Pana na dwugodzinnej audyencyi. Szell zdał Monarsze sprawę ze swoich rokowań z opozycyą a sprawozdanie jego zostało przez Najj. Pana przyjęte do wiadomości. Szell również przedłożył listę nowego gabinetu. Najw. Pisma odręczne z dymisyą gabinetu br. Banffyego i z nominacyami nowych ministrów zostały już ułożone i będą ogłoszone w poniedziałkowem wydaniu dziennika urzędowego. Szell dziś wieczorem wraca do Budapesztu, ale już w niedzielę na noc wyjeżdża znowu wraz z nowymi ministrami do Wiednia, gdyż już w poniedziałek odbędzie się zaprzysiężenie nowego gabinetu przez Najj. Pana. We wtorek odbędzie się posiedzenie partyi liberalnej, na którem przedstawi się nowy gabinet. Przypuszczają, że posiedzenie sejmu, na którem nowy gabinet się sejmowi przedstawi, odbędzie się już we środę.

Budapeszt, 25 lutego. Dep. Gajary w piśmie do prezydenta klubu liberalnego bar. Podmaniczky'ego zawiadomił, iż występuje z redakcyi pism ***Magyar Ujsag*** i ***Nemzet***.

Węgierskie Biuro korespodencyjne zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby Koloman Szell miał się wyrazić w ten lub ów sposób o kwestyi zatargu językowego w Austryi.

Berlin, 25 lutego. Rozprawa dyscyplinarna, zarządzona przeciw profesorowi Delbrückowi, z powodu jego artykułu o wydalaniach duńskich poddanych ze Szlezwiku, umieszczonego w *Preussische Jahrbücher*, a która miała się dziś odbyć, została odroczona; nowego terminu rozprawy jeszcze nie oznaczono.

Bruksela, 25 lutego. Książę Orleański otrzymał wczoraj wieczorem nakaz opuszczenia Brukseli. Książę wyjechał dziś do Turynu.

Paryż, 25 lutego. Rossyjska deputacya wojskowa, która przybyła na pogrzeb Faura, udała się wczoraj na cmentarz Pere Lachaise i złożyła na grobie prezydenta dwa wieńce, jeden w imieniu cara, drugi w imieniu rossyjskich członków Legii honorowej. — Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Loubeta rada gabinetowa, na której Loubet odczytał pismo dziękczynne, wystosowane do ministra wojny Freycineta z powodu wzorowego zachowania się wojsk załogi paryskiej przy onegdajszym pochodzie pogrzebowym. Rada ministrów przyjęła pismo to do wiadomości.

Paryż, 25 lutego. Ambasador w Konstantynopolu Constans przyjął kandydaturę na prezydenta senatu i wyjechał wczoraj wieczorem ze stolicy Turcyi.

Paryż, 25 lutego. *Figaro* donosi, że przy wczorajszej rewizyi w lokalu „Ligi patryotów", znaleziono wielce kompromitujące Ligę papiery. Mianowicie mają to być listy do generałów i wyższych oficerów, wzywające ich do zdrady stanu. Wczoraj wieczorem przesłuchano deputowanych Derouleda i Haberta. Obu zawiadomiono, że wytoczonem ma być przeciw nim oskarżenie o podburzanie wojska do buntu.

Paryż, 25 lutego. Dep. Millevoye wezwał swoich przyjaciół politycznych, ażeby ze względu na Deroulèda i Haberta zachowali spokój.

Stockholm, 25 lutego. Dziennik *Afterbladet* donosi z Helsingfors, że poruszono tam myśl, aby sejm finlandzki zaniechał obrad nad przedłożeniem wojskowem, z powodu, iż car odmówił przyjęcia przez siebie prezydyum sejmu. Wzburzenie w kraju wzrasta coraz bardziej; ludność zamierza przybrać żałobę narodową.

Londyn, 25 lutego. Izba gmin odrzuciła 167 głosami przeciw 58 wniosek Morleya, protestujący przeciw polityce rządu w Sudanie. Wnioskodawca chcąc zamanifestować swą nieufność do rządu, domagał się skreślenia z kredytu dodatkowego ministerstwa wojny 100 funtów szt.

Dżibutti, 25 lutego. Menelik wziął rasa Mangaszę do niewoli i wrócił w towarzystwie rossyjskiego generała Leontiejewa do Adisabeba.

Waszyngton, 25 lutego. Generał Otis donosi z Manilli: Powstańcy zostali pod Manillą pobici na głowę. Zabitych i rannych 500 ludzi a 200 wziętych do niewoli. Straty Amerykanów bardzo małe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lutego 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 370·12, Akcye węg. zakł. kredyt. 398·25, Akcye Anglobanku 159·—, Akcye Unionbanku 323·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 247·75, Akcye Bankvereinu 279·25, Akcye Bodenkredit 481·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 361·12, Akcye kolei południowej 66·50, Akcye tramwayowe 558·50, Akcye kolei Elbethal 255·50, Akcye kolei północnej 347·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·50, Akcye Alpine 242·90, Akcye Rima Muranyi 328·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1178·—, Akcye fabryki broni 233·—, Akcye tureckie tytoniowe 135·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·65, Renta majowa 101·40, Austryacka renta koronowa 101·35, Węgierska renta koronowa 101·70, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97·80, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·80, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·25, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·40, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 62·30, Marki 58·95, Rubel 127·35. Lombardy —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzickich 6. I schody.

Pensyonat leczniczy dr. Ebersa
w Abazyi (willa Ayran),
położony nad morzem, łazienki hydropatyczne, komfort, kuchnia polska. 224

Dukaty jubileuszowe
sprzedają
Sokai i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Publiczne podziękowanie panu Franciszkowi Wilhelm, aptekarzowi w Neunkirchen, Austrya dolna.

„Jeśli tu publicznie występuję, to czynię to najpierw dlatego, iż poczytuję sobie za obowiązek, panu Wilhelmowi, aptekarzowi w Neunkirchen wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie za usługi, jakie mi jego (Wilhelma) herbata oddała w mych bolesnych reumatycznych cierpieniach a potem, aby również innych, ktorzy cierpią te straszne boleści zaznajomić z tą doskonałą herbatką. Nie jestem w stanie opisać mych męczących boleści, które mnie przez całe 3 lata przy każdej zmianie powietrza trapiły, a z których mnie żadne środki lecznicze ani kąpiele siarczane w Baden koło Wiednia uleczyć nie potrafiły. Bezsenna rzucałam się po łóżku całemi nocami, apetyt zmniejszył się znacznie, wyglądałam coraz gorzej i podupadłam na siłach. Po czterotygodniowym zażywaniu herbaty Wilhelma nie tylko uwolniłam się od moich cierpień zupełnie choć obecnie już od 6 tygodni herbaty tej nie piję, ale nadto poprawił się ogólny stan mego zdrowia. Jestem mocno przekonana, że każdy, kto w podobnych cierpienia uda się do pomocy tejże herbatki, będzie ją i jej wynalazcę Franciszka Wilhelma, tak jak i ja, błogosławił.

Z głębokiem poważaniem Hrabina Butschin-Streitfeld, żona podpułkownika. 294

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuje Liniment. Capsici. comp., przyrządzone w laboratoryum apteki Richtera w Pradze niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jest niską: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy. 958

C. k. uprzyw. galic akcyjny
Bank hipoteczny.
Oddział depozytowy
przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Szalbierze nieustannie czuwają nad tem i śledzą, jaki produkt zasłużył na wzięcie i rozpowszechnienie i w ten moment rozpowszechniają naśladownictwa i fałszerstwa takowego. Tak się ma rzecz z Santalem, lecz młodzież wie dobrze, że jedynie **Santal Midy** skutkuje w 48 godzinach bez żadnych bolów w krzyżach i bez rozstrajania żołądka. 154

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 25 lutego 1899.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.25	212.25
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	378 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	20[illegible].—	20[illegible].—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 20	110 90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 20	97 90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 20	97 90
4% los w 56 lat	96 —	96 70
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 50	99 20
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 30	95 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28.—
„ Stanisławowa	53 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleondor	9 51	9 61
Pół Imperiał	9 48	9 58
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 75	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 lutego 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.50	174.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	152.75	153.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.65	101.85
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	[illegible]9.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	— —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.50	120.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.10	128.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.95	120.15
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.85	98.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.—	162 60
„ „ „ za 50 zł.	161.25	162.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.70	97.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.30	98.30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.45	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.50	35.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.75	62.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	9[illegible].30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.10
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	10[illegible]	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.[illegible]5	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.10
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.45	102.45
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.30	93.30
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.75	7 25
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	20.85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.60	12.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	28 75
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	82.50	84.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	158.50	159.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1420.—	1423.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	369.25	369.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	399.50	400.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	385.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	203.—	205.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	248.50	249.—
„ Austro-węg. 600 zł.	918.—	922.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	324.75	3[illegible]5.25
Czesk. banku związk. 100 zł	136.—	137.70
Zivnostenska banka 100 zł.	136.—	137.80
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3475.—	3485.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.35	294.35
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	215.—	216.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	465.—	467.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	373.—	374.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	242.45	242.95
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1180.—	1185.—
Schodnicy 500 kor.	850.—	856.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134.75	135.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	186 50	187.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.60
Paryż za 100 fran.	47.77	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.25	44.40
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.40
Ruble	1.27	1.27

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 1. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. firm. 983/98 (1186)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 10 grudnia 1898 wpisaną została do c. k. rejestru dla firm pojedynczych firma „Józef Jarolim budowniczy w Przemyślu“.

Przemyśl, 11 lutego 1899.

L. cz. Cw. IV. 421/99 (1) (1244)

Przeciw Zygmuntowi Luft, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Jakóba Leibę Uricha we Lwowie pozew o 200 zł. a. w. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu by do 3 dni zaskarzoną sumę z pn. pod rygorem egzekucyi zapłacił lub swe zarzuty podał.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Leona Goldfarba adwok. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. firm. 11, poj. I 478 (1222)

W obec wykazanych warunków §. 7 i art. 4, 16 i 19 ust. handlowej zarządza się wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy: „Józef Kranz, handel końmi w Wiśniowy“, której dzierżycielem jest Józef Kranz właściciel dóbr w Wiśniowy zamieszkały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. VII 286 55 201/I (1217)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Müldnera przeciw Andrzejowi i Maryannie Kochanowskim o 7437 zł., ustanawia się adwokata dr. Wilkosza w Krakowie kuratorem nieznanego z miejsca pobytu Ottona Müldnera i doręcza się mu przeznaczone dla kuranda uchwały.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd krajowy, oddział I.
Kraków, dnia 28 stycznia 1899.

Licytacye.

Nro. 900 (1088 3—3)

A V I S O.

Wegen Verkauf von Kleie sammt Koppich findet am 27 Februar 1899 bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Czernowitz, Lemberg, Stanislau und Złoczów, dann bei dem Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Brzeżany ferner am 2 März 1899 bei dem Militär-Verpflegs-Filial-Magazine in Tarnopol und am 6 März 1899 bei dem Militär-Verpflegs Filial-Magazine in Kolomea je eine Licitation statt.

Wegen Sicherstellung der Abnahme der vom 1 März bis Ende Juni 1899 abfallenden von den Landwirten zu den für dieselben festgesetzten Preisen nicht abgenommenen Kleie sammt Koppich, finden am 7 März 1899 bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Czernowitz, Lemberg, Stanislau und Złoczów öffentliche Verhandlungen statt.

Die näheren Informationen können bei allen vorgenannten Militär-Verpflegs-Anstalten eingeholt werden.

Von der k. und k. Intendanz des 11 Corps.
Lemberg, am 11 Februar 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 129/98 (3) (859 3—3)

Na żądanie Michała Gniewka, odbędzie się dnia 24 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Głogowie licytacya realności lwh. 154 Głogów objętej, a masy spadkowej Wincentego Gniewka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 zł,

Najniższa cena wynosi 173 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. E. 345/98 (3) (1322 3—3)

Na żądanie Ignacego Wojciechowskiego w Humniskach, odbędzie się dnia 1 marca 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Brzozowie licytacya połowy realności lwh. 561 ks. gr. gm. Przysietnica objętej, dłużniczki Anny Pytlak własnej.

Połowa nieruchomości powyższej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 347 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 231 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Brzozów, dnia 31 grudnia 1898

L. cz. E. 1177/98 (4) (1335 2—3)

Na żądanie Franciszka Miszczyńskiego, odbędzie się dnia 23 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 2 i 53 ks. gr. Rybitwy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 2 na 475 zł., zaś lwh. 53 na 915 zł.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 2 kwotę 216 zł. 68 ct., zaś lwh. 53 kwotę 610 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 232/98 (708 2—3)

Na żądanie Izaka Gertnera, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żabiu licytacya 1,6 części realności whl. 862 ks. grunt. gminy Żabie objętej, z p. b. 931 z grunt. 5996/5 5997/1 5999/1, 6001, 6002, 6003, 6004, 6005/1, 6005 2, 6006/1, 6006/3 6012/2, 6429, 6430, 6432, 6433, 6434, 6435, 6436, 6437, 6439, 6440 i z pb. 1020 się składającej.

Nieruchomości ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 737 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi jedną trzecią część ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 13 stycznia 1899.

L. cz. E. 50/98 (36) (1349 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. akc. galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 28 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 w Rzeszowie licytacya dóbr tabubularnych Siedliska lhw. 470 i Lubenia lwh. 535 Feigi Bau i Tauby Eule własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego, drzewostanu, wikliny chmielarni, kopalni gipsu, remanentów i płodów rolniczych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 135.420 zł. w. a. przynależności zaś na 18.872 złr. 50 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 102.861 zł. 60 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27 stycznia 1899.

L. cz. E 643/98 (5) (1228 2—3)

Na żądanie Domiceli Lipskiej odbędzie się dnia 29 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Brodach licytacya realności objętej wyk. hip. 1 1275 gminy Leszniów Ewy Sirko ur. Lipskiej wł snej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1118 zł 60 ct.

Najniższa cena wynosi 721 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 30 stycznia 1899.

Ч. сп. Е 185/98 (6) (1058 1—3)

На попиране Общого рільничого кредитового Заведеня для Галициї и Буковини ві Львові в ликвидациї, відбуде ся 28 марта 1899 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді к мната ч. 4 переторг тіла гіпотечного вик. гіпотечним ч. 56 кн. гр. гром. катастр. Воробіївка обнятого Іосифа Лопушиньского власного з приналежностию, складаючого ся з хати, сгодоли и хліва.

Продати ся маюча недвижиміст є оцінена на 685 зл. а. в., приналежність на 127 зр.

Найнизша подача виносить 520 злр. 16 кр новизше тої квоти не відбуде ся продяж.

Условія переторгу і грамоти, відносячї ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастралний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді к ч. 4 підчас годин урядових.

Права котрі бй продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, вивначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи. для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскавали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд Відділ II.
Новисело, дня 29 листопада 1898.

L. 13718 (1338 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na rzece Oporze przy ujściu pod Synowódzkiem wyżnem i na rzece Stryju od Synowódzka wyżnego do mostu rządowego w mieście Stryju na lata 1899 do 1901 włącznie odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju 15 marca 1899 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Oferty ściśle według przepisanego wzoru ułożone, należy wnieść w ozuaczonym terminie w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także można przejrzeć warunki budowy, ceny jednostkowe i wzory dla ofert.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20 lutego 1899.

Wzór oferty.

O f e r t a.
(Stempel 50 ct. marka)

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać w latach 1899, 1900 i 1901 wszelkie do wykonania mi oddane budowle wodne tak nowe, jakoteż konserwacyjne na rzece Oporze pzd Synowódzkiem wyżnem i na rzece Stryju od Synowódzka wyżnego do mostu pod miastem Stryjem za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .
(Imię i nazwisko.)
W Stryju, ... 1899.

L. cz. E. 727/98 4 (1359)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya realności whl. 107 ks. gr. gm. kat. Dąbie na rzecz Piotra, Zofii, Katarzyny i Józefa Erazmus zaintabulowanej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 847 zł. $42^1/_2$ ct.

Najniższa cena wynosi 564 zł. 95 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 4 lutego 1899.

L. cz. E. 960/98 (12) (1333)

Na żądanie Simchego Linseua, kupca w Sokalu, odbędzie się 30 marca 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności objętej lwh. 929 930 i połowy realności whl. 931 ks. gr. gm. Sokal bez przynależności.

Nieruchomość objęta whl. 929, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1679 zł., nieruchomość objęta whl. 930 na 738 zł., a połowa realności obj whl. 931 na 40 zł., przynależności nie ma żadnych.

Licytacya odbędzie się co do każdej realności z osobna.

Najniższa cena wynosi co do realności obj. whl. 929 1119 zł. 33 ct., co do realności obj. whl. 930 492 zł, co do połowy realności obj whl. 931 26 złr. 66 ct. austr. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. 626/98 (5) (1232)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" w Dobczycach, odbędzie się dnia 27 marca 1899 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 2. licytacya realności whl. 853 w Dobczycach wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 63 złr. 63 ct., przynależności zaś na 12 zł.

Najniższa cena wynosi 50 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 15 stycznia 1899.

L. cz E 667|98 3 (1421)

Wskutek uchwały z dnia 31 grudnia 1898 l. cz. E 667/98 3 sprzedane będą d. 28 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w Winnikach w drodze publicznej licytacyi: 1 koń 12 l-tni maści gniadej, 1 łoszak 1 roczny, maści gniadej, 1 krowa 8 letnia krasa „hrasola", 1 wóz gospodarski.

Przedmioty te, można oglądać dnia 28 lutego 1899 między godziną 9 a 10 przed południe w Winnikach u dłużnika Arnolda Hargesheimera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 620/98 (5) (1389 1—3)

Na żądanie c. k. uprz galicyj. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 28 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności pod Nr. kons. 461 w Zamarstynowie położonej, wykazem hipotecznym 512 księgi gruntowej gminy Zamarstynów objętej, Adolfa i Anny Jakubowskich własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona przy udzieleniu pożyczki na 12720 zł., przynależności zaś na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 6474 zł., p. niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. E. 207/98 (5/II) (1386)

Na żądanie funduszu ubogich gm. Osiek zastąpionego przez ck. Prokuratoryą Skarbu odbędzie się dnia 22 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzieniżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya połowy realności lwh. 187 gminy Osiek Leiby Schumana własnej składającej się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 425 złr.

Najniższa cena wynosi 212 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 20 października 1898.

L. cz. E. 727/98 (3) (1387)

Na żądanie zarządcy masy konkursowej Jakóba Korna p. adw. dr. K. Bincera w Bielsku odbędzie się dnia 23 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności whl. 18, 105, 26 i 228 ks. gr. gm. kat. Zabłocie objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następnie: a) r. lwh. 18 na 7154 zł. 50 ct. b) realność lwh. 26 na 8567 złr. c) realność lwh. 105 na 11629 złr. 50 ct., d) realność lwh. 228 na 1429 złr. 25 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 3577 zł. 25 ct., ad b) 4283 zł. 50 ct. ad c) 5814 zł., 75 ct. ad d) 714 zł. 63 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 797/98 (4) (1384 1—3)

Na żądanie Pow. Kasy oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez adw. dr. J. Dziewońskiego w Wieliczce odbędzie się dnia 4 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 119 ks. gr. Wieliczka.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5005 złr. 86 ct.,

Najniższa cena wynosi 2868 złr 9 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. E. 758/98 (12) (1101)

Na żądanie Natana Leiby Bechera kupca w Samborze zastąpionego przez adw. dr. Bergwerka odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacya realności whl. 242 ks. gr. gm. Drohobycz Zagrody miejskie Jakóba Aronauera własnej wraz z przynależnościami składającemi się z studni, schodów i t. d.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3050 zł. przynależności zaś na 30 zł 65 ct.

Najniższa cena wynosi 1540 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 25 grudnia. 1898.

L. cz. E. XIII 814/98 (8) (1073)

Na żądanie Franciszki Piaskiewicz zastąpionej przez adw. dr. Zygmunta Lachsa odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Krakowie licytacya 7/12 części realności lwh. 1122 w Krakowie Jana Kantego Piaskiewicza własnych.

Nieruchomość rzeczona wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2290 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 1145 złr. 20 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się jako odpowiadające wymogom ustawy zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. E. 482/98 (4) (1361)

Na żądanie Efroima Scharfa kupca w Zatorze odbędzie się dnia 6 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Zatorze licytacya 5/120 części z połowy rdalności lwh. 51 gm. kat. ks. gr. Zator składającej się z budynku z ogrodem.

Nieruchomość ta w 5/120 częściach z połowy wystawiona na licytacyę, jest oceniona 83 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 46 złr. 88 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Zator, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. III 146/98 (28) (1147)

Na żądanie c. k. uprzyw. akcyjnego galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacya realności objętej wyk. hip. l. 383 ks gruntowej gminy katastralnej Krechów składającej się z większej ilości parcel gruntowych i budowlanych, na których znajduje się większa ilość budynków, obecnie jako koszary i stajnie wojskowe użytych, wraz z przynależnościami składającemi się z sztachetów, płotów, rozmaitego gatunku drzew, drabin, kadzi, barjer i słupów latarnianych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 51120 złr. w. a. przynależności zaś na 182 złr. w. a.

Najniższa cena wynosi 27157 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 1 lutego 1899.

L. 5243/99 (1341 3—3)

Sprostowanie.

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia licytacyi z dnia 11 lutego 1899 L. 3822 celem obsadzenia składowni tytoniu w Dębicy podaje się do publicznej wiadomości, że składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnowie, a nie w Rzeszowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Rzeszów, dnia 21 lutego 1899.
Meidinger m. p.

Konkursa.

L. 131 pr. (1337 3—3)

KONKURS.

W obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. kl. rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne poboty urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś jeżeli przeznaczony zostanie do stałego dozorowania rafineryi olejów mineralnych lub innego przedsiębiorstwa kontroli skarbowej podlegającego, pobierać będzie nadto przez czas użycia w tej służbie roczny ryczałt, który najmniej 250 zł. a najwyżej 400 zł. wynosić może.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z kwalifikacyą „uzdolniony",
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi olejów mineralnych (browarów, gorzelń lub cukrowni).

Ubiegający się o posadę wniosą mają podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lutego 1899.

L. 296 (1392)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Staremmieście rozpisuje konkurs na posady akuszerek okręgowych w miejscowości Starejsoli i Topolnicy z płacą roczną po 100 zł. a. w.

Kandydatki mają do podań dołączyć:

1. Metrykę chrztu jako dowód nieprzekroczonego 40 roku życia.
2. Świadectwo moralności potwierdzone przez miejscowego proboszcza.
3. Dyplom z ukończonego kursu położnictwa.
4. Dowód, iż kandydatka odbyła najmniej jednoroczną praktykę położniczą, stwierdzony przez Zwierzchność gminy i c. k. lekarza powiatowego.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden od dnia 1 kwietnia 1899 r.

W podaniu wyrazić należy, o którą posadę kandydatka kompetuje.

Podania wraz z alegatami wnosić należy do Wydziału powiatowego w Staremmieście do 15 marca 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Staremiasto, 15 lutego 1899.
Wiceprezes: G. Wasylkiewicz.

Upadłości.

L. cz. S. 25/98 12 VI. (1313 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie na podstawie wniosku większości stawających na audyencyę w dniu 13 stycznia 1899 wierzycieli upadłości firmy Kurzmann & Spiera, tudzież jej jawnych spólników Dawida Kurzmanna i Salomona Spiry, zatwierdził dr. Jakóba Aronsohna, adwokata krajowego w Podgórzu dotychczasowego tymczasowego zarządcę tych mas, w jego urzędzie, a zarazem zamianował jego zastępcą Dawida Schiffa, kandydata adwokackiego w Podgórzu.

Kraków, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. S. 8/98 12 (1391)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że na podstawie wyboru dnia 21 listopada 1898 dokonanego, zarządcą masy rozbiorowej Fedoruka Nestoruka ze starych Kut zamianowano p. adw. dr. Zygmunta Macha, a tegoż zastępcą p. Herscha Mandla kupca z Kut.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. S. 19/98 81 (1396)

Do dodatkowej likwidacyi pretensyj w masie konkursowej firmy „Józef E. Czysz“ zgłoszonych wyznacza się audyencyę na d. 23 marca 1899 o godzinie 11 przed południem w biurze 21 tutejszego sądu (ul. Teatralna 13.)

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. S. 2/99 (1) (1364 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 62 ust. 1 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Bernarda Kornbluma piekarza i właściciela realności w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Dr. Jana Drezińskiego, sekretarza sądowego w Krakowie, a tymczasowym zarządcą masy Pana Dr. Szalaya adwokata w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 8 marca 1899 o godz. 10 przed poł. przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do d. 22 kwietnia 1899 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 10 maja 1899 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 21 lutego 1899.

Kuratele.

L. cz. VII. 95/93 (1) (1328 2—3)

Jan Zubek Tatla z Maruszyny uznany marnotrawnym. Kuratorem dla niego ustanowiony Józef Zubek Pasierp z Maruszyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowytarg, dnia 30 lipca 1898.

L. cz. L. 8/98 3 (1241 1—3)

Mikołaj Stachów, rolnik z Sorocka, uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Pawła Pohorilca rolnika z Sorocka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 4 września 1898.

L. cz. L. 28/98 2 (1372)

Abraham Majer Klein z Tarnowa uznany został umysłowo chorym, kuratorem dla niego Izak Klein z Tarnowa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 16 stycznia 1899.

L. cz. L. 15/98 7 (1378 1—3)

Petronelę Tekulową, uznano za umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Tekulego w Rybnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 19 stycznia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 38 (1181)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 9 Februar 1899 enthaltenen Artikels: „Nieder mit dem . . . .“ I. in der Aufschrift und der folgenden Stelle von „Rascher als man“ bis „arbeitende Volk“ und II. in der Stelle von „Nun aber wird's“ bis „zugewiesenen Aufgabe“ das Vergehen ad I. nach § 300 St. G. und ad II. nach § 305 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G die Vernichtung der saisirten Exemplare verfügt.

Wien, am 11 Februar 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift: „Los von Rom!“ (Karl Braun's Verlag, Leipzig), beginnend mit „Hört ihr's, Pfaffen?“ bis „Los von Rom!“ begründe in seiner Gänze den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St G. und über dies in der Stelle von „D'rum hinweg“ bis „Cölibat“ (Strophe 13) den Thatbestand des Vergehens nach § 303 St G.; es werde daher die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Krems vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Krems, am 10 Februar 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1899, Pr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift: „Scena illustrata“ vom 1 Jänner 1899 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1899, Pr. 5, die Weiterverbreitung der Nummern 65 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Eco dell' Alpe Giulia“ vom December 1898 nach §§ 63, 64, 65 a, 300, 305 St. G. und § 24 Pr G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1899, Pr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La vita internazionale“ vom 5 Jänner 1899 nach §§ 63 und 64 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1899 die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Sentinella del Friuli“ vom 28 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Dalla Capitale d'Italia“ nach § 302 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1899 die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Sentinella del Friuli“ vom 2 Februar 1899 wegen des Artikels: „Thun e la protesta“ und „Lettera aperta“ nach §§ 65 b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1899, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Corriere del Leno“ vom 25 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Corriere della Dalmatia“ und „Nostra Corrispondenza“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1899, Pr 28, die Weiterverbreitung der Nummern 537, 545, 563 und 564 der in Chicago (Illinois) in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Katolik“ vom 14 Juni, 12 Juli, 13 und 14 September 1898 nach §§ 63, 64 und 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1899, Pr. 7/2, die Weiterverbreitung des bei Adolph Löwy in Bilin gedruckten, mit der Aufschrift: „Arbeitendes Volk, auf zum Kampfe für die Preßfreiheit!“ versehenen Flugblattes, betreffend eine Einladung zu einer am 15 Jänner 1899 zu Bilin stattfindenden Volksversammlung, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1899, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 19 Jänner 1899 wegen des Artikels von: „Ein ganz“ bis „Stellung nehmen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1899, Pr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ wegen der Artikel: „Protest českeho lidu proti Taschkovym nasilnostem“ und „Vypovedela tedy zdejsi obec radu lidi beze vseho zakonneho duvodu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 24 December 1898, Pr. 35/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Svoboda lidu“ vom 23 December 1898 wegen des Feuilletons: „K poznani dusevni povahy anarchismu“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1899, Pr. 10/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 14 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Svoboda shromazdovaci Hradei Kralove“ nach § 300 St. G. verboten und dem dagegen erhobenen Einspruche mit der Entscheidung vom 27 Jänner 1899, Z. 10/3, keine Folge gegeben.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Februar 1899, Pr. VIII 34/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 Hornung (Februar) 2012 wegen zweier Briefkastennotizen und wegen der Artikel: „Mehr Geist, mehr Muth“, „Oesterreichische Steuerpolitik“, „Eine verdiente Strafe“ und „Aufbauliches Schriftthum“ nach §§ 305, 65 a, 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1899, Pr. VIII 36, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der in Plauen (Sachsen) erscheinenden Druckschrift: „Vogtländischer Anzeiger und Tageblatt“ vom 1 Februar 1899 nach §§ 59 c und 59 e St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner 1899, Pr. 5, die Weiterverbreitung der in Kolin erscheinenden Druckschrift: „Sbornik Sokolsky“, Kalender für das Jahr 1899, nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1899, Pr. 10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der amerikanischen Zeitschrift: „Domacnost“ vom 2 November 1898 nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1899, Pr. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Tschechen-Bodenbacher Zeitung“ vom 11 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Bismark-Bücher über Oesterreich“ und „Drahtnachrichten der „T.-B. Ztg“ „Wien, 10 Jänner“ nach §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1899, Pr. 16, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Lobositzer Zeitung“ vom 13 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Fürst Bismarck über österreichische Verhältnisse“ nach §§ 63 und 65 a St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 79/93 (3) (1142 2—3)

Zawiadamia się nieznajomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Owsdiego Altkorn a to Herscha Licht i Izraela Licht: synów siostry spadkodawcy Fraili Blimy 2 im. Altkorn zam. Licht, tudzież Herscha Licht, Fradlę Licht, Wolfa Licht, Samuela Licht, dzieci Berla Licht a wreszcie Surę Fenig, córkę Eili Licht zam. Fenig, że z ustawy powołani są do spadku po zmarłym w Gródku dnia 15 marca 1892 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Owadie Altkorn i wzywa się ich by najdalej do roku swe oświadczenie do spadku tego wnieśli gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla nich kuratorem dr. Longinem Ozarkiewiczem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 30 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 11/99 (2) (1352)

Przeciw Maryi z Janowskich Nowosieleckiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Stanisława Rutowskiego pozew o unieważnienie aktów notaryalnych d. 21 stycznia 1898 przez Zygmunta Nowosieleckiego w Sanoku zeznanych.

Na podstawie pozwu tego zostaje wyznaczony w tut. sądzie do rozprawy termin na dzień 14 marca 1899 godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 21.

Celem strzeżenia praw p. Maryi z Janowskich Nowosieleckiej ustanawia się pana dr. Artura Goldhamera adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok dnia 10 lutego 1899.

L. cz. C. II. 123/98 (1) (1358)

Przeciw Anastazyi 1o Bałucowej, 2o Pirogowej, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Ks. Jana Maślankę pozew o 300 zł. a w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 22 marca 1899 w tymże sądzie.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się c. k. notaryusza pana Jana Arleta z Muszyny kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, 15 grudnia 1898.

L. 385 (1343 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej rachunki z przychodów i wydatków za r. 1898, tudzież ułożony preliminarz budżetu powiatowego na rok 1899, będą wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych od dnia 24 lutego do dnia 9 marca 1899 roku włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, 20 lutego 1899 r.

A. Sapieha.

Ч. сп. С. І. 209/98 (2) (1325)

Против Стефанови Боєчко Василя, которого місце побуту не є відоме, внїс Лукян Боєчко Василя в ц. к. повітовім суді в Косові позов о інтабуляцію права власноти до тіла гіп. обнятого 13 вик. гіп. гром. кат. Черганівка.

На підставі позву визначено день судовий до устної розправи споровои на 16 марта 1899 перед полуднем о 9 годині в тім суді комната ч. 1.

Для стереження прав Стефана Боєчко Василя установлє ся пана др. Вількоского адвоката в Косові куратором.

Тойже куратор буде позваного в згаданий справі на его небезпечніст і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повн властця.

Ц к повітовий Суд в Косові

Відділ І. дня 2 Січня 1899.

L. cz. firm. 772/98 (985)

C. k. Sąd obwodowy jako han il. w Samborze ogłasza, że wpisał do rejestru handl. dla spółek firmę „Mojżesz Herzig, Leizor Schorr Gitla Kister wyrób i sprzedaż wody sodowej w Samborze“, że miejsce siedziby firmy jest Sambor tudzież właściciei firmy Mojżesz Herzig, Leizor Schorr i Gittla Kister i uwidocznił, że spółka zawiązana została w celu wyrobu i sprzedaży wody sodowej z dniem 1 stycznia 1899 i że firmę podpisywać będą wszyscy spólnicy tylko zbiorowo w ten sposób, iż pod napisem lub stampilią wyciśniętym tekstem firmy podpiszą wszyscy swoje nazwiska.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. IV. 28/55 (2504) (1160 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oddział V. ustanowił dla nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leona Pomeranza z Tarnopola w sprawie spadkowej po ś. p. Adamie Hoszowskim względnie depozytowej funduszów majętności Chłopczyce w celu doręczenia temuż uchwały z dnia 27 grudnia 1898 L. cz. IV. 28/55 2494, 2495, 24 6, 2498 kuratora w osobie adw. dr. Józefa Serwackiego.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o życiu lub miejscu pobytu Leona Pomeranza mieli wiadomości, ażeby o tem tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi donieśli.

Sambor, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. Cw. 469/99 (1) (1158)

Przeciw Abrahamowi Tauber, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowy w Przemyślu przez Abrahama Pfeffera w Jarosławiu pozew o wydanie nakazu zapłaty w kwocie 150 zł w. a.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 9 lutego 1899 Cw. 469/99 (1).

Celem strzeżenia praw Abrahama Taubera ustanawia się pana adw. dr. Reisnera w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Taubera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, 9 lutego 1899.

L. cz. Nc. III. 63/98 (2) (1157)

W sprawie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie przeciw Ewelinie Staskiewicz, Franciszce Wojciechowskiej, Bolesławowi Stefczykowi, Karolowi Ullmanowi i Bronisławie Seichter z miejsca pobytu nieznanym, celem zaspokojenia wierzytelności tegoż Banku, zezwolił tut. c. k. sąd krajowy jako handlowy na sprzedaż przymusową po myśli art. XIII. ustawy wprow. do ord. egzek. i rozp. Minist. z dnia 28 października 1865 N. 110 dpp. papierów wartościowych przez dłużników zastawionych.

Dla strzeżenia praw pomienionych dłużników został ustanowiony kuratorem adwok. dr. Karol Flach w Krakowie, który w tej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo będzie ich zastępował, dopóki który z nich w sądzie się nie zgłosi lub innego swego pełnomocnika nie wskaże.

C. k. sąd krajowy, Oddział III.

Kraków, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. Cw. 491/98 (1) (1185)

Przeciw Albertowi Prinz Ghica, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Bernata Weissa pozew o nakaz zapłaty sumy w kwocie 300 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 11 lutego 1899 Cw. 491/99 (1).

Celem strzeżenia praw Alberta Prinza Ghicy ustanawia się Pana adw. dr. Mantla w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Alberta Prinza Ghicy w rzeczonej sprawie na jogo koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Przemyśl, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. C. III. 800/98 (5) (1190

W skutek wniesionej skargi przez Henryka Rechta w Krakowie w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Krakowie przeciw Nuchemowi Majerowi Hofstätterowi niewiadomemu z miejsca pobytu, o 150 zł w. a. z pn. ma być doręczony wyrok z dnia 11 listopada 1898 l. cz. C. III. 800/98 3.

Ponieważ niewiadomo gdzie Nuchem Majer Hofstätter przebywa, ustananawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana adw. dr. Adama Bobilewicza w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krakow, dnia 27 stycznia 1899.

L. cz. A. 12/98 (3) P. 8/98 (1236 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy uwiadamia niewiadomą z pobytu Katarzynę z Barnasiów Wilgową, że 27 sierpnia 1897 zmarł Józef Barnaś z pozostawieniem pisemnego kodycylu wzywając ją, aby w ciągu jednego roku od daty do sądu się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie z tymi którzy się do niego zgłosili i z jej kuratorem Janem Cwikiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica dnia 6 stycznia 1899.

L. cz. 561 ks. gr. Słoboda (1) (1198 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Marcina Frankiewicza, że dla tegoż w sprawie tabularnej Stefana Kinala o wpis prawa własności do ciała hipotecznego l. 561 gm. Słoboda Iwan Korpak kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, 20 lutego 1898.

L. cz. Cw. 131/99 5 (1178)

Józefowi Jakóbowi ostatniemi czasy zamieszkałemu w Radomyślu w sprawie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Józefowi Jakóbowi i spóln. o 223 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 15 stycznia 1899 liczba czynności Cw. 131/99 1, którą wydano wekslowy nakaz zapłaty sumy 223 zł.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Jakób przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Józefa Rosta w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Jakóba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Tarnów, dnia 30 stycznia 1899.

L. cz. Cg. I 468/98 2 (1365)

Przeciw Józefowi Podczaskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Tomasza hr. Łubieńskiego pozew o uznanie pretensyi hip. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwtszą audyencyę na dzień 12 kwietnia 1899.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustastanawia się p. dr. Olearskiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 19 stycznia 1899.

L. cz. C. 21/99 (1) (1381 1—3)

Przeciw Phöbusowi Loschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Dawida Rozdoła i innych pozew o uznanie pretensyi w kwocie 300 zł. a. w. z pn. w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 1330 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej, Anny Schwarz, Eugenii, Hermana, Henryka, Arnolda, Salci, Adeli i Maurycego Wilhelma 2 im. Wiesenbergów własnej na rzecz pozwanego intabulowanej wskutek zadawnienia za umorzoną.

Na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 24 marca 1899 godz. 10 przed południem, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Phöbusa Loscha ustanawia się pana Ludwika Dellera c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa, Wisznia, d. 25 stycznia 1899.

L. 15 (1344 2—3)

Pan adwokat Dr. Józef Kohn przesiedlił się z dniem 6 lutego 1899 ze Lwowa do Sambora.

Wydział Izby adwokatów.

Sambor, dnia 15 lutego 1899.

Doniesienia prywatne.

Ochronna marka: *Kotwica.*

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą“ z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

958

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE** Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogate ilustrowane cenniki gratis i franko.

Obwieszczenie.

W celu wybudowania publicznego dojazdu kolejowego od stacyi Kulików-Mierzwica do miasteczka Kulików na linii kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów) w długości 2 kilometry 900 m. na podstawie planów i kosztorysów, przez W. Wydział krajowy reskryptem z dnia 15 czerwca 1898 l. 34773 zatwierdzonych, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 20 marca 1899 o godzinie 12 w południe w lokalu Rady powiatowej w Żółkwi.

Warunki licytacyjne, plany, kosztorysy, przejrzeć można w kancelaryi Rady powiatowej w Żółkwi w godzinach urzędowych.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny fiskalnej, należy wnosić do Wydziału Rady pow. w Żółkwi najdalej do dnia 20 marca b. r. godziny 12 w południe.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Żółkiew, dnia 15 lutego 1899.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Także i na raty bez podwyższenia cen.

Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Każdy prenumerator

Tygodnika Ilustrowanego

otrzyma w roku 1899 bez żadnej dopłaty

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

w nowem wydaniu, obejmującem w 36-ciu 10-cio arkuszowych tomach (z wyjątkiem „Trylogii“), **wszystkie utwory autora „QUO VADIS“.**

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie **przeszło 1200 ilustracyj** oraz **bezpłatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych.** W roku 1899 drukowane będą jednocześnie **dwie powieści oryginalne** mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY“ Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldena), oraz

„ARGONAUCI“

większa powieść **E. Orzeszkowej.**

W dodatku powieściowym, dołączanym co tydzień w arkuszach, rozpoczniemy z Nowym Rokiem pow. hist. głośnego pisarza węgierskiego **Jul. Wernera p. t. „Z Popiołów“.**

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem powieściowym i **12-tu** tomami dzieł **H. Sienkiewicza** wynosi:

we Lwowie			**w Galicyi** wraz z przesyłką poczt.		
kwartalnie . . .	3 złr.	60 ct.	kwartalnie . . .	3 złr.	75 ct
półrocznie . . .	7 „	20 „	półrocznie . . .	7 „	50 „
rocznie	14 „	40 „	rocznie	15 „	— „

Prenumeratę przyjmują:

Główna Ajencya i Expedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Ogłoszenie.

223

Podpisana Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie ma zaszczyt zaprosić niniejszem członków tegoż Towarzystwa na szesnaste walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 8. marca b. r. o godzinie 4. po południu w sali Rady gminnej Skałackiej z następującym porządkiem dziennym:

I. Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego.
II. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1898.
III. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności za rok 1898 wraz z wnioskiem na udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1898.
IV Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku za rok 1898.
V. Zatwierdzenie wyboru zastępcy członka dyrekcyi w myśl §. 8 statutu.
VI. Wybór czterech członków i trzech zastępców Rady nadzorczej a to trzech członków z kolei ostępujących i jednego występującego.
VII. Wniosek Rady nadzorczej na podwyższenie płacy członkom dyrekcyi.
VIII. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego.

Skałat, dnia 23 lutego 1899.

Maurycy Eichenkatz, sekretarz. — Dr. Arnold Ehrlich, prezes.

II. Zamknięcie rachunków i Bilans

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Baranowie.

Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną

za rok 1898.

Bilans z dnia 31 grudnia 1898.

Stan czynny:	zł	ct.	Stan bierny:	zł.	ct.
Rachunek kasy	176	59	Rachunek udziałów	4067	50
Rachunek weksli	22983	69	Rachunek fundusz rezerwowy . .	491	53
Rachunek skryptów	26:2	39	Rachunek wkładek oszczędności .	14426	80
Rachunek ruchomości	405	—	Rachunek reeskontowy	6300	—
Rk czynsz z lokalu z góry zapł.	70	—	Rk niepod. procenta od wkładki .	156	72
Rachunek koszta procesowe . . .	24	36	Rachunek procenta z góry pobrane	146	23
Rachunek procenta z góry zapłac.	50	—	Rachunek zysk	1151	16
Rachunek procenta zaległe . . .	407	91			
	26739	94		26739	94

Obrót Kasy 142881 zł. 43 ct.

Dyrekcya: **Dr. J. Meller i S. Leibowitz.**

Lwowska filia
Tow. wzajemn. kredytu w Krakowie
(Asekuracya krakowska)
Lwów, ul. Trzeciego Maja 16
przyjmuje wkładki
oszczędności
i oprocentowuje
po 4 od sta rocznie.
Do 2000 koron
wypłaca się 162
bez wypowiedzenia.

Maszyny do szycia Singera
czółenkowe i obrączkowe
z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i wiedeńskich, najdokładniej uregulowane z pięcioletnią gwarancyą

Singera ręczne od 25 zł. do 48 zł.



Singera nożne od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł., gotówką 10 prc. taniej.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniam bezzwłocznie. Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko.
Z poważaniem 945
Jan Lauruk
mechanik.
Lwów, ul. Halicka 6.

Varadi'ego winnica
dostawca Dworu i właściciel posiadłości winogradu
w Villány
Węgry południowe
rozsyła franko pocztą wraz z opakowaniem
4 litry Szamorodner po zł. 4.20
4 „ Ausbruch „ „ 4.50
4 „ Risling „ „ 2.80
4 „ Wino czerwone „ „ 2.80
4 „ Koniak „ „ 9.—
4 „ Śliwowica „ „ 4.50
Większe zamówienia według osobnego cennika.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać to publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Markus Adler, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Eliasz Drucker, Gródecka.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Fried Jakób, Rynek 13
Wilhelm Cellerin, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Landes Michał Skarbkowska 4. 55
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Max Rothberg, ul. Gródecka.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
J. Steimachów, ul. Chorążczyzna.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schall J., Krasickich 20
Täutzer S. B., Chorążczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Jakób Zuckermann, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie

Prakseda z Sozańskich Stengel
Rynek 8, I. piętro
Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcyi wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

M. BEYER i SPÓŁKA
Lwów ul. Karola Ludwika l. 1
MAGAZYN
płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.
Gotowe kompletne wyprawy ślubne. 3

J. Pserhofera Pigułki rozwalniające
rozpowszechnione od wielu lat, lekko rozwalniające, przez lekarzy jako środek w chorobach powstałych z niestrawności polecane.
Cena: **1 pudełko o 15 pigułkach 21 ct. Rulon z 6 pudełek 1 zł. 5 ct.**
Za poprzedniem nadesłaniem gotówki, ceny wraz z opłatą przesyłki: **Rulonik zł. 1·25, 2 ruloniki zł 2·30, 3 ruloniki zł. 3·35 4 rulony zł. 4·40 5 rulonów zł. 5·20. 10 rulonów zł. 9·20** (Mniej jak jeden rulon nie wysyłamy
Upraszamy wyraźnie żądać:
„J. Pserhofera rozwalniających pigułek"
i pilnie uważać na to, aby zarówno na pokrywce każdego pudełka jakoteż na sposobie użycia znajdowało się nazwisko J. Pserhofer, i to w czerwonym kolorze
Są to te same pigułki, które od wielu lat sprzedaje się pod nazwą **pigułek krew przeczyszczających Pserhofera** i które jedynie wyrabia się u 78
J. Pserhofera
Apteka „zum goldenen Reichsapfel",
Wiedeń, I. Singerstrasse Nr. 15.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego
w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Ciągnienie nieodwołalnie 18 marca 1899.
1. główna wygrana 100.000 koron
2. główna wygrana 25.000 koron
3. główna wygrana 10.000 koron
gotówką 20 prc. mniej.
Losy wiedeńskie po 50 ct.
polecają: Kitz i Stoff, M. Jonasz, M. Klarfeld, Gustaw Max, Kormann i Feigenmann, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 142

Pora wiosenna i letnia
1899.
Prawdziwe berneńskie materye
Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko
zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej
zł. 6·— z lepszej
zł. 7·75 z bardzo dobrej
zł. 9·— z najlepszej
zł. 10·50 z najlepszej
prawdziwej wełny owczej. 66
Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).
Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

Żadna woda mineralna rodzima
nie zawiera takiej ilości **węglanu litowego**, jak nasza
Woda litowa.
polecona przez **Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie** wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.
Woda ta działa skutecznie **we wszystkich** wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, gośćcu, dnie nożnej i t. p.
Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte. 197
Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.
K. Rząca i Chmurski
Kraków, ul. św. Gertrudy 4.
Skład dla Lwowa: w aptece J. Wewiórskiego ul. Halicka 5.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.
Tutki cygaretowe „NORIS"
wyrobu 1027
Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika
w Krakowie,
odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**
Do nabycia w handlach i trafikach.

Obwieszczenie.
Walne zgromadzenie członków Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie odbędzie się dnia 15 marca 1899 o godz. 2 po południu w sali posiedzeń, na któreto posiedzenie członków uprzejmie się zaprasza.
Rozwadów, dnia 23 lutego 1899.
Prezes: Ascher Rubin.

Porządek obrad:
1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1898.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdzielenie zysku.
4. Wybór Rady nadzorczej.
5. Wybór prezesa i Wiceprezesa.
6. Przyjęcie do wiadomości rezygnacyi p. Mendla Zangena z urzędowania jako członka Dyrekcyi i wybór w jego miejsce.
7. Wnioski członków.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie

Kadzidła sosnowego.

Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11, **Kraków:** Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2. **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.



Nowość! **Scyzoryki** na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1848 — 1898. Naśladown. zastrzeżone. JAN LAURUK **nożownik we Lwowie.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

C. k. Sąd w Ulanowie przyjmie rutynowanego dyetaryusza od 1 marca 1899 za wynagrodzeniem 80 ct. dziennie. Zgłoszenia ze świadectwami do 28 lutego 1899. 1383

Dom z ogrodem

3000 sążni wynoszącym (w śródmieściu niemal) bardzo korzystnie do sprzedania. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, ul. Wałowa l. 23 (Bernardyńska 3). 169

Technika w Altenburg S/A.

dla Wydziałów: budowy maszyn, elektrotechniki i chemii. Warstaty.

Programy gratis.

Latarnie powozowe para po złr. 5 50, 7. 8 10·—, 12·—, Latarnie gospodarcze naftowe lub olejne po złr. 1·50, 2·—, 2·25, 2 50 i 3·—, Pochodnie naftowe po złr. 2·50 i 3·—, poleca

Piotr Chrząstowski

handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 225

Föbus Rosenmann

Lwów, ul. Karola Ludwika 19.

(obok hotelu Angielskiego)

poleca P. T. Publiczności najlepsze **maszyny do szycia** Singera czółenkowe i obrączkowe (Ringschiff) w różnych systemach, oraz części składowe, jak również **rowery** (bicykle). - Maszyna Singera ręczna ze szkat. od 5 zł. i wyżej. Maszyny Singera nożne od 28 zł. i wyżej. Spłata także ratami. Gwarancya 3-letnia. Zamówienia z prowincyi uskuteczniа się jak najrychlej.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE" Lwów, ul. Sykstuska l. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Wina

naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami: węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

1009

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale,** są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów

i ogród handlowy

w Lubyczy królewskiej

(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełzec).

Najtanszy skład towarów **optycznych i mechanicznych**

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł, 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2 80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 963

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Księgarnia

Dr. Wł. Milkowskiego w Krakowie

poleca dzieła naukowe pedagoga **Reussnera:**

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek" **Polsko-niemiecki,** kurs wstępny. **(Elementarz)** po 15, 30, 52 ct. Kurs I. 90 ct., kurs II zł. 2.30 - komplet (oba kursy) zł. 3· —.

„Samouczek" **Polsko francuski,** kurs I. 13 zeszytów, kurs II. 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., każdy

„Samouczek" **Polsko — angielski,** kurs I. zł. 1·12, kurs II. zł. 1·80, komplet zł. 2·62.

Do nabycia także w księgarniach **Leona Bodeka** we **Lwowie, F. Westa w Brodach, Kubaczka i Lange w Białej** i we wszystkich innych księgarniach.

Wystawa ogólna 83



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy.

Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17

poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór

garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 147

Handel założony w roku 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek l. 45

poleca najtaniej

KAWY znakomite w smaku

	woreczki netto $4^3/_4$ klgr.	pół klgr.
CEYLON dobra nr. 4	zł. 9 50	zł. 1.—
„ gruba nr. 3	„ 9.88	„ 1.04
„ przednia nr. 2	„ 10.26	„ 1.08
„ najprzedniejsza nr. 1	„ 10.64	„ 1.12
„ perłowa	„ 10.26	„ 1.08
ZŁOTA JAWA	„ 10.26	„ 1.08
MOCCA ARABSKA	„ 10.26	„ 1.08

Cenniki szczegółowe herbaty, świec na żądanie. Opakowania nie doliczam.



Louis Jäger w Köln-Ehrenfeld,

Fabryka maszyn do cegielń,

Filia i biuro techniczne: Praga, Kgl. Weinberge, Žižkastr 10 n.,

buduje od r. 1862 jako specyalność **wszystkie maszyny dla cegielń** w najsilniejszym rodzaju budowy, mianowicie **prasy cegielniane** doświadczonej konstrukcyi do wykonywania od 5 do 45 **tysięcy sztuk** dziennie, **walce łamane** dla uskośnych i kamienistych materyałów, **walce do wyłączania większych** twardych kamieni, **misterne działa walcowe, kołowroty, krajacze gliny, zamieszańce prasy dodatkowe do ruchu ręcznego i parowego, falcowe prasy cegielniane, prasy rurowe, dobywania łańcuchów i lin drucianych, elewatory i maszyny do wyciągania** etc. i przyjmuje **pod gwarancyą** zupełne urządzenia cegielń parowych każdej wielkosci, także do **najtrudniejszych** do przerabiania **gatunków** ziemi — Dostarcza również rysunki dla pieców cegielnianych doświadczonej konstrukcyi z miejscami do suszenia i bez takowych nad piecem, części żelaznych obręczy do pieców etc.

Katalogi i świadectwa o wykonanych robotach bezpłatnie. 218



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw , Lwów, ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Wszędzie do nabycia

Sarg's **Kalodont**

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.